Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr. 19 Katowice, poniedziałek 5 marca 1951 r. Cena 45 gr.

Dziś w numerze:

SKS bazą talentów

W okresie zimowym istniały pewne trudności w utrzymywaniu przez kluby opieki nad **szkolnymi kołami sportowymi**. Brak sal, pływalni krytych i podobnych urządzeń, utrudniał w pewnym stopniu tę opiekę. Można znaleźć usprawiedliwienie zaniedbań, jakie powstały na odcinku pomocy i współpracy klubów z szkolnymi kołami sportowymi.

Ale zima się kończy. Możliwości opieki znacznie zostaną rozszerzone w sezonie wiosenno-letnim, wzrosną również wydatnie potrzeby SKS-ów. Już teraz trzeba się do tego działu pracy przygotować i w bieżącym sezonie nadać praktyczny sens zobowiązaniom, ciążącym na zrzeszeniach i klubach sportowych.

Trudno twierdzić, aby zrzeszenia czy kluby nie dostrzegały w minionym sezonie **szkolnych kół sportowych**. Sprawozdania z imprez masowych wykazują, że SKS-ami interesowano się niekiedy ponad miarę. Miało to miejsce zwłaszcza wówczas, gdy chodziło o wypełnienie obowiązków udziału w marszach, biegach itp. Sięgano wtedy z ochotą po młodzież szkolną, wpisywano jej udział w imprezach masowych do kart sprawozdawczych klubów i zrzeszeń. Wskazywaliśmy z tego miejsca niejednokrotnie, że nie na tym polega istota opieki nad SKS-ami i współpracy z nimi.

Były, oczywiście, i inne przykłady zainteresowania SKS-ami. Szczególnie takimi, które miały w swych szeregach utalentowane zawodniczki, czy bardziej zdolnych zawodników. Wówczas, opiekowano się SKS-em starannie, ułatwiano im korzystanie z obiektów i sprzętu klubowego, organizowano specjalne treningi. Działo się to, niestety, do czasu, dokąd zawodnik lub zawodniczka chodzili do szkoły. Wraz z jej opuszczeniem — słabło, a następnie ginęło zainteresowanie SKS-em. Mogą coś o tym powiedzieć koleżanki Proniewiczówny, koledzy Sidły, jeżeli zatrzymać się tylko na dwóch bardziej znanych faktach.

Przyglądając się dokładnie łączności klubów i zrzeszeń z SKS nie podobna oprzeć się wrażeniu, że tę poważną część roboty załatwiano dość powierzchownie, bagatelizowano ją i niedoceniano. Jest to jeden z największych błędów, jakie popełniały dotąd nasze kluby.

Niewiele jest dziedzin sportu, których kadra narodowa nie składałaby się w większości z młodzieży szkolnej. Już to choćby powinno być wskazówką, gdzie należy szukać dopływu świeżych sił wyczynowców. A jednak, dziwnie niedocenia się tego niezmiernego rezerwuaru. Ważnym jest, aby dokonać przełomu w pracy zrzeszeń i klubów, aby zwróciły one większą, niż dotąd, uwagę na możliwości, płynące z opieki nad SKS-ami i aby pomogły im w obieciu sportem młodzieży szkolnej. Sprawa ta winna stanąć na obradach kierownictw klubów i zrzeszeń teraz, gdy układane są plany pracy na sezon wiosenno-letni i winna znaleźć w tych planach należyte uwzględnienie.

Opieka klubów nie może jednak polegać tylko na wyławianiu talentów. Musi ona również znaleźć odbicie w trosce o postępy sportowca w szkole.

Niedawno na jednej z konferencji prasowych, pod adresem wybitnego działacza związkowego padło pytanie: czy interesuje się on postępami w nauce naszej reprezentacyjnej lekkoatletki i narciarki. Działacz ów wyznał szczerze, że nie pomyślał dotąd o jej zajęciach szkolnych. A [illegible], i nie tylko im, było wiadome, iż zawodniczka ta przez szereg tygodni nie chodziła do szkoły, uczestnicząc w obozach treningowych, eliminacjach, zawodach międzynarodowych, i w dwa tygodnie trwających, mistrzostwach krajowych. A jednak nikt nie zainteresował się, czy w tym okresie przerabia ona materiał szkolny i wyrównuje straty, wynikłe z nieobecności w szkole.

Stworzenie warunków dla rozwoju talentów i podniesienia szczytowych wyników, to dopiero jedna strona opieki zrzeszeń i klubów nad młodzieżą szkolną. Należy również dbać, by takie utalentowane jednostki uzyskiwały celujące wyniki w szkole, by sport wyczynowy uprawiały w harmonii z swymi szkolnymi zajęciami.

Oto zadania, które z większą, niż dotychczas, energią winny w bieżącym sezonie wykonywać nasze zrzeszenia i kluby sportowe.

Hokeiści CWKS wyjechali do ZSRR

WARSZAWA. W piątek w nocy o godz. 23.20 z dworca gdańskiego w Warszawie odjechała do Moskwy nasza ekspedycja hokejowa, oparta na zespole CWKS i wzmocniona naszymi reprezentantami: Maciejką, Maselką, Jeżakiem, Csorichem i Lewackim. Zespół polski rozegra w Moskwie szereg towarzyskich spotkań z miejscowymi drużynami, przy czym prawdopodobnie przeciwnikiem naszych hokeistów w stolicy ZSRR będzie również reprezentacja hokejowa Czechosłowacji.

Przed odjazdem hokeiści polscy byli skoszarowani na stadionie WP, mieszkając w domu klubowym sekcji tenisowej CWKS. Wobec braku lodu (odwilż) uprawiano regularnie gimnastykę. Dopiero ostatnie dwa dni przed odjazdem przyniosły poprawę warunków atmosferycznych i zawodnicy wyszli na lód. W piątek w dzień odjazdu trenowano 2 godziny przed południem, a po południu rozegrano nawet mecz sparringowy, w którym wzięły udział drużyny zestawione z graczy wyjeżdżających do Moskwy.

Grano w następujących zestawieniach: TEAM A — Maciejko, Bromowicz, Więcek, Jeżak, Csorich, Lewacki, Ślusarczyk, Przybyłko i Gintel. TEAM B — Przeździecki, Chodakowski, Antuszewicz, Maselko, Palus, Świcarz, Głowacki i Dolewski.

Nie grano na zdobywanie bramek, na wygraną — lecz wyłącznie treningowo, ćwicząc przede wszystkim grę zespołową. Dwutygodniowa blisko przerwa zrobiła jednak swoje. Forma graczy nieco się obniżyła, poszczególni [illegible]. Kondycję jednak mają dobrą, przeto szybkość, jak się wydaje, jest niezła

(Ciąg dalszy na str. 3)



Helena Daniel - Gąsienica mistrzyni Polski Zrzeszeń Sportowych w biegu na 10 km

Pierwsi w Polsce

Piłkarze Śląska w walce o punkty

KATOWICE. Na zaśnieżonych boiskach Śląska rozegrane zostały w ub. niedzielę pierwsze spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. 76 drużyn walczyło o mistrzowskie punkty w ciężkich warunkach terenowych. Padający przez całą niedzielę śnieg i 4—7 stopniowy mróz spowodowały, że zainteresowanie rozgrywkami nie było zbyt duże. Na podstawie otrzymanych od naszych korespondentów terenowych meldunków obliczyliśmy, że inauguracyjne mecze mistrzowskie klasy wojewódzkiej oglądało około 40.000 widzów.

Trudno jest mówić oczywiście o jakimś poziomie. Walczono ambitnie i ofiarnie ale niestety nie zawsze fair. (Makoszowy). Jak można było oczekiwać najlepiej zaprezentowały się drużyny, które w miesiącach zimowych prowadziły racjonalną zaprawę. Należą do nich Górnik Katowice, Stal Siemianowice, Górnik Piekary, Górnik Radzionków, Stal Łagiewniki i Górnik Ruda.

J. Daniel-Krzeptowski wygrywa konkurs skoków



[illegible]acze J. Daniel - Krzeptowski (CWKS)

ZAKOPANE. Korzystając z dobrych warunków śniegowych, przeprowadzono wczoraj na Krokwi konkurs skoków z udziałem 46 zawodników. Na starcie zabrakło ze znanych skoczków Stanisława Marusarza i Kozaka.

Konkurs odbył się w trzech seriach, przy czym w każdej kolejce oddawano skoki z o 2 metry podwyższonego rozbiegu. Śnieg był na ogół małonośny. Kilku czołowych narciarzy, m. in. Fortecki, lądowali z podpórką, przez co spadli na dalsze miejsca w ogólnej klasyfikacji. Najdłuższy skok dnia 74 m oddał Jan Kula (CWKS).

Zwycięzcą konkursu został **Józef Daniel Krzeptowski** (CWKS) skoki 54 m, 61,5 m, 68,5 m, nota 311,8; 2) **Szuber** (Gwardia) skoki 51, 65, 68, nota 303.9; 3) **Jan Kula** (CWKS) 58, 64.5, 74, n. 299.3; 4) **Ciaptak — Gąsienica** (CWKS) 54,5 62, 66, n. 297.4; 5) **Gąsienica — Daniel** (Gwardia) 53, 59, 67, n. 290,6; 6) **Klamerus Józef** (Gwardia) 54.5, 60, 62, n. 288 4; 7) **Szindler** (Gwardia) 58.5, 60, 68,5 n. 288.2; 8) **Zarycki** (CWKS) 59, 62.5, 67, n. 282.3; 9) **Klamerus Jan** (Gwardia) 46, 59, 64,5, n. 280.7; 10) **Wawro** (CWKS) 53, 54, 64, n. 278.6.

Organizator konkursu skoków — sekcja narciarska CWKS przeznaczyła całkowity dochód z tej imprezy na zakup nart dla jednego z ludowych zespołów regionu podhalańskiego. Skokom przyglądało się około 3000 widzów.

Ogniwo Kraków — Ogniwo Bytom 4:2 (3:1)

ZAKOPANE. Przebywające na obozie wypoczynkowo-kondycyjnym w Zakopanem ligowe zespoły piłkarzy ZS Ogniwa Kraków i Bytom, rozegrały w niedzielę spotkanie towarzyskie. Odbyło się ono na boisku pokrytym dość dużą warstwą śniegu, przy dużym zainteresowaniu publiczności.

Gra była ciekawa i obfitowała w sporo emocjonujących momentów. Bramki zdobyli: dla Ogniwa krakowskiego: **Pawłowski 2, Rajtar i Radoń**, dla Ogniwa Bytom strzelcem obydwu bramek był **Kulawik**. Zawody prowadził inż. Niemczyk.

Sojka i Jajszczokowa mistrzami Polski w jeździe figurowej parami

KATOWICE. Idealny lód i mroźna pogoda stworzyły 5 parom rywalizującym o tytuł mistrza Polski w jeździe figurowej na lodzie jak najdogodniejsze warunki.

Start najlepszych łyżwiarzy występujących (prócz Wrocławskiego) z nowymi partnerkami sprawił iż trudno było przewidzieć ostatecznych zwycięzców.

Mistrzostwa w jeździe parami stały się wielkim triumfem zdobywcy tytułu w konkurencji męskiej — **Sojki** (Stal). Wraz z Łyszczyną - Jajszczokową potrafił on przygotować program, którego wykonanie przyniosło im zasłużony sukces. Nowokreowani mistrzowie zademonstrowali najtrudniejszy układ ewolucji, bogaty w skoki i piruety.

Wicemistrzowski mixt **Studencka — Osadnik** ustępował zwycięzcom dynamiką i brawurą zaprodukowanych skoków. Obie nagrodzone na mistrzostwach pary umiały dość składnie uzależnić tempo ćwiczeń od układu muzycznego.

Poziom ewolucji dawnych mistrzów Ziajówny i Wrocławskiego był dużo słabszy. Dość łatwy

(Ciąg dalszy na str: 3)

Mistrzostwa Węgier w jeździe figurowej

BUDAPESZT. W [illegible] 163,26 pkt.

Mistrzem Węgier w jeździe [illegible] wej został Csako — 153,44 pkt. W jeździe parami zwyciężyło ponownie rodzeństwo Nagy, uzyskując 11,44 pkt.



Stanisław Marusarz (CWKS) na trasie biegu zjazdowego

Fot: Link

Sportowcy NRD walczą o zjednoczenie Niemiec

BERLIN. (kor. wł.) Upłynęły zaledwie dwa tygodnie od czasu, kiedy wicepremier NRD **Walter Ulbricht** w czasie zimowych mistrzostw NRD w Oberhofie powiedział:

„Życie sportowe może rozwijać się tylko w czasach pokojowych. Dlatego wszyscy sportowcy muszą stać się aktywnymi bojownikami w walce o pokój. Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich prowadzona przez Amerykanów stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla światowego pokoju. Wprawdzie społeczeństwo Niemiec zachodnich sprzeciwia się remilitaryzacji i wyraża zdecydowane protesty przeciwko polityce agresji, jednak nie jest to wystarczające. Naszym zadaniem jest przeszkodzić remilitaryzacji wszelkimi siłami. Dla tej pracy musimy pozyskać również większość sportowców Niemiec zachodnich. Możemy już dzisiaj stwierdzić, że praca w tym kierunku wydaje owoce..."

W tych dniach sekcja kolarska komitetu kultury fizycznej NRD podała do wiadomości, że realizując hasło: „N[illegible] jednym stole" odbyła się w Brunświku wspólna konferencja reprezentantów kolarstwa z udziałem przedstawicieli sekcji kolarskiej komitetu kultury fizycznej NRD w osobach Wernera Scharcha, Heinza Richtera i Waltera Schellhacha oraz reprezentantów związku kolarskiego Niemiec zachodnich w osobach prezesa Kuehne, wiceprezesa Linze i członka zarządu Hart[illegible].

Obydwa związki postawiły sobie za cel swej pracy realizację następujących postulatów w bieżącym sezonie sportowym:

1) Utworzenie wspólnego komitetu wykonawczego;

2) Zorganizowanie ogólnoniemieckich mistrzostw na 1951 r.

3) Ogólnoniemiecki udział zawodników w kolarskich mistrzostwach świata 1951 r. odbywających się we Wło[illegible];

4) Udział zachodnio-niemieckiej ekipy kolarskiej w „Pokojowym Raidzie Narodów przez Niemiecką Republikę Demokratyczną".

5) Przeprowadzenie czteroetapowego wyścigu Kolonia — Berlin;

6) Rozszerzenie wzajemnych kontaktów sportowych.

N. Wiśniewski

Odwołanie rozgrywek ligi tenisa stołowego

W związku z mającymi się odbyć w Częstochowie w dniach 3 i 4 marca br. Mistrzostwami Polski Juniorów w tenisie stołowym, wszystkie mecze ligi tenisa stołowego przełożono na termin późniejszy.

Na konkursie skoków



Przewodniczący GKKF L. Motyka przygląda się otwartemu konkursowi skoków podczas Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w towarzystwie sekretarza GKKF mgr. Kisielińskiego (po lewej) i przew. WKKF w Krakowie mgr Pirożyńskiego

Akademicy dobrze grają w siatkówkę

AZS Wrocław wygrywa w Szczecinie

SZCZECIN. Przy udziale siedmiu zespołów rozegrano w Szczecinie półfinały siatkówki o puchar PZKSS w konkurencji męskiej. Na starcie stanęły drużyny: **AZS Wrocław i Toruń, Ogniwo Bytom i Częstochowa, Kolejarz Szczecin i Gdańsk oraz Spójnia Zielona Góra.**

W wyniku emocjonujących i na dobrym poziomie stojących walk, rozegranych w dwóch grupach, walczące drużyny uplasowały się na następujących miejscach: **1) AZS Wrocław, 2) Kolejarz Gdańsk, 3) Ogniwo Bytom, 4) Ogniwo Częstochowa, 5) Kolejarz Szczecin, 6) AZS Toruń, 7) Spójnia Zielona Góra.**

Ogólną uwagę zwróciła na siebie młoda, ambitna i wyrównana drużyna Kolejarza Gdańsk, przez zajęcie drugiego miejsca. Uległa ona w decydującym meczu o 1 i 2 miejsce w półfinałach zwycięzcom turnieju akademikom wrocławskim 0:2 (2:15, 13:15).

Z ciekawych spotkań turnieju wymienić należy: **zwycięstwo Spójni Zielona Góra nad Ogniwem Częstochowa 2:1 (10:15,**

DOKOŃCZENIE na STR. 4

Wczoraj...

Amerykanie, chcąc za wszelką cenę „zcementować przyjaźń" pomiędzy Niemcami zachodnimi a Francją, wysunęli sugestię, aby w tegorocznym „Tour de France" wzięła również udział drużyna zachodnio-niemiecka. Francuzi z początku wyrażali na to niby zgodę, ale w końcu po zbadaniu wszystkich okoliczności, odrzucili, że „raczej nie". Amerykanie musieli ustąpić.

„Raczej nie" zostało zaś powiedziane dlatego, ponieważ nastroje Francuzów są obecnie zdecydowanie antyniemieckie z powodu remilitaryzacji Trizonii. Rzecz prosta, że masy pracujące Francji nie żywią żadnej nienawiści do demokratycznych i pokojowo usposobionych Niemców, ale gdy widzą, jak w Niemczech zachodnich tworzy się neohitlerowski Wehrmacht, w którym słusznie rozpoznają największe zagrożenie dla bezpieczeństwa samej Francji, to siłą faktu nie mogą się zgodzić na to, aby gościć u siebie takich czy innych sportowców, których mocodawcy w czasie okupacji pełnili funkcje gestapowców na terenie Francji.

* * *

Zachodnio - niemiecka drużyna hokejowa „Preussen" (nazwa ta sama, co za czasów Hitlera) z Krefeld zajmująca czołową pozycję w tabeli ligowej straciła nagle wszystkie swoje dotychczas zdobyte punkty, a to dla tego, ponieważ przekroczyła przepis o ilości posiadanych cudzoziemców.

Mianowicie według tego przepisu żadnej drużynie nie wolno mieć więcej niż jednego cudzoziemca. W „Preussen" zaś gra dwóch, jeden Szwed, Johansson, oraz Austriak, Ulrich. Ulrich starał się o obywatelstwo niemieckie, ale ponieważ papiery nie zostały na czas załatwione, uznano, że przepis został przekroczony i wobec tego odebrano przy zielonym stoliku drużynie „Preussen" wszystkie punkty.

Swoją drogą dziwne zmartwienia mają ci zachodnio-niemieccy działacze sportowi. Dbanie o „narodowy" skład drużyny w czasie, kiedy Amerykanie wyrabiają z całą Trizonią, co tylko im się żywnie podoba, i przeistaczają ją na gwałt w zwyczajną swoją kolonię, jest doprawdy już stawaniem na głowie. Jeden gracz czy dwóch, to nie wszystko jeszcze! A najbardziej komiczne w tym jest to, że ci sami którzy Austriaka Ulricha tak tępią jako cudzoziemca, jeszcze do niedawna byli najgorętszymi zwolennikami „Anschlussu" z Austrią.

* * *

Liczne nieszczęścia aż do śmiertelnych wypadków włącznie, jakie zdarzyły się w ostatnich latach na ringach amerykańskich, spowodowały, że rozmaite władze zaczynają domagać się lepszej i skuteczniejszej ochrony bokserów. M. in. w stanie nowojorskim zgłoszono wniosek, aby przed meczem były prześwietlane rentgenem głowy zawodników, w celu wykrycia w nich ewentualnych wad mózgu.

Prześwietlenia głowy to dobra rzecz, ale nie one przyczynią się do likwidowania nieszczęśliwych wypadków na ringach amerykańskich — tylko, co jest rzeczą zresztą w dzisiejszych warunkach niemożliwą — zakaz, względnie chociażby złagodzenie arcybrutalnych i wprost zwierzęcych form walki w boksie amerykańskim. Natomiast prześwietlenia głowy radzilibyśmy stosować wobec wielu polityków amerykanów. Przykład nieboszczyka Forrestala świadczy, że w niejednej tamtejszej głowie wykryto by nie tylko wady, ale nawet bardzo poważne schorzenia mózgu.

* * *

Jak podaje prasa zachodnio — europejska Jugosławia ma zorganizować z końcem sierpnia br. „ogólno-europejskie zawody pływackie w STYLU DOWOLNYM". Wysłano już stamtąd zaproszenie do rozmaitych sław pływackich w szeregu krajów, zaś miasto Zagrzeb, gdzie cała ta historia ma się odbyć, wyznaczyło dla zwycięzcy w ogólnej punktacji, jak piszą gazety, „wspaniałą nagrodę". Przewidzianych jest zresztą wiele innych nagród.

W kraju głód, nędza, ucisk i terroro — a tu „ogólnoeuropejskie" zawody. Wiadomo — Tito ratuje się jak może. Dla zamydlenia oczu uciskanej ludności, oraz dla przypodchlebienia się swym amerykańskim mocodawcom i kolonizatorom, wyciskającym z Jugosławii ostatni grosz — organizuje sportowe imprezy. Niech się głupim zdaje, że w tej Jugosławii jest wszystko w porządku...

Głupich jest jednak coraz mniej — po pierwsze, a po wtóre żadne zawody „w stylu dowolnym" panu Tito nie pomogą. Za długo już bowiem rządzi w stylu dowolnym, a niedozwolonym swym nieszczęsnym krajem.

Uczymy się na błędach

Więcej kobiet w kolegiach sędziowskich

WE wszystkich zawodach, niech to będą narty, łyżwy, lekkoatletyka, siatkówka, pływanie, tenis albo jakakolwiek inna dziedzina sportu, na boiskach sportowych pojawiają się zawsze z zawodnikami — SĘDZIOWIE. Bez nich nie do pomyślenia jest jakiekolwiek spotkanie sportowe, zawody, mecz itd.

Przypatrzmy się składowi kolegium sędziowskiego na dowolnych zawodach a zauważymy charakterystyczny szczegół: **prawie wszyscy sędziowie to mężczyźni.**

Na palcach jednej ręki moglibyśmy policzyć te wypadki kiedy w charakterze sędziów oglądamy kobiety. Nie widać ich prawie w siatkówce i koszykówce, pływaniu i lekkoatletyce, aczkolwiek w tych dyscyplinach odbywają się również mecze drużyn żeńskich. O wioślarstwie, tenisie, łyżwiarstwie itp. szkoda nawet mówić.

W państwie naszym na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego, we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego i politycznego kobiety zajmują na równi z mężczyznami tę samą pozycję, owocnie pracując dla dobra naszej ojczyzny. Także w sporcie kobiety idą w pierwszych szeregach szturmując rekordy i zdobywając sukcesy na arenie międzynarodowej. Mamy tysiące sportsmenek — wśród nich dobrych trenerów i instruktorów, nauczycielek i wykładowców wychowania fizycznego.

Nie ulega wątpliwości, że kobiety mogą być także doskonałymi sędziami. Przypomnijmy sobie zeszłoroczne kobiece mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na łyżwach, które odbyły się w Moskwie.

Prawie połowa całego kolegium sędziowskiego składała się w tych odpowiedzialnych zawodach z kobiet, przeważnie byłych zawodniczek. Wywiązały się one doskonale ze swych obowiązków.

Na ostatnich Zimowych Mistrzostwach Polski Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem przekonaliśmy się, że i nasze kobiety mogą również z powodzeniem pełnić odpowiedzialne funkcje sędziów narciarskich i łyżwiarskich.

Pisaliśmy, że w biegu na 10 km kobiet wszystkie funkcje sędziowskie pełniły kobiety, które w pełni wywiązały się ze swych obowiązków, tak przy mierzeniu czasów, jak i w ogólnym kierownictwie. Podkreślała to zresztą cała prasa codzienna kraju, nie szczędząc pod adresem sędziów-kobiet pochwał.

Dlaczego więc na innych zawodach tak mało jest kobiet w składach kolegium sędziowskich. Dlaczego w ogóle tak nieliczne są szeregi sędziów sportowych-kobiet?

Przyczyna tego, jak nam się wydaje, leży w tym, że większość zrzeszeń sportowych, klubów i kół nie docenia roli kobiety w pracy sędziowskiej, nie proponuje im tej funkcji.

Specjalnie należałoby zwrócić uwagę na te sportsmenki, które wiele lat występowały na zawodach, które całą duszą lubią sport a teraz ze względu na wiek nie mogą go zawodniczo uprawiać.

Wiemy, że zdecydowana większość zawodniczek, które porzuciły już stadiony, bieżnie, boiska pragnęłyby gorąco brać aktywny udział w sporcie w charakterze sędziów, wychowywać młodzież, pomagać jej w dążeniu do podniesienia umiejętności, do nowych rekordów i zwycięstw. Trzeba im w tym bezwzględnie pomóc.

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim przed naszym ruchem sportowym stoi ważne zadanie wzmożenia dotychczasowych wysiłków w kierunku przyciągnięcia kobiet do sędziowania w sporcie.

Należy uzupełnić szeregi kolegiów sędziowskich kobietami, śmielej wysuwać je do kierowniczej pracy. Będzie to sprzyjało usprawnieniu pracy kolegiów sędziowskich i da sposobność wielu kobietom - sportsmenkom starszego pokolenia znowuż powrócić do aktywnej działalności sportowej.

Piłkarze Śląska rozpoczęli mistrzostwa

Za kilkanaście minut rozpocznie się spotkanie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy **Górnikiem Michałkowice, a siemianowicką Stalą**. Boisko pokrywa kilkunastocentymetrowa warstwa śniegu. Temperatura —4 stopnie C. Mała garstka publiczności z niecierpliwością oczekuje na ukazanie się drużyn

— Boisko jest dobre — zawyrokował sędzia spotkania **ob. Kowol** i głośnym gwizdem wywołał oba zespoły z ciepłych przytulnych szatni.

Rozpoczyna się pierwsze spotkanie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Gra jest szybka. Nie widać zasypanych śniegiem linii. Sędziowie liniowi stoją w miejscu na „szesnastce" i stamtąd sygnalizują wszystkie spalone i wykroczenia w niewytyczonym polu bramkowym.

Niedzielny mecz był pierwszym rozgrywanym na boisku michałkowickim od blisko roku. Za karygodne wybryki publiczności zostało ono zamknięte. Teraz dzięki amnestii związanej z reorganizacją systemu rozgrywek boisko Górnika Michałkowice odzyskało znowu swoje dawne prawa...

* * *

Kiedy zjawiliśmy się na boisku Unii w Chorzowie III było już 2:0 dla katowickich Kolejarzy. Na boisku śniegu było jakoś mniej niż w Michałkowicach, w czym nie małą zasługę miał wiatr, który zwiał z nieosłoniętego boiska dużo śnieżnego puchu.

Rozmawiamy z członkiem zarządu chorzowskiej Unii ob. Biegiszem.

— Właściwie to tylko dwóch zawodników naszej normalnej drużyny gra w tej chwili, reszta to młodzież. Nie przyszedł nasz bramkarz Thiel Paweł, który bierze udział w turnieju szczypiórniaka...

Publiczności było mało, niespełna dwieście osób.

Spytaliśmy kasjera ile dzisiaj „utargował". Zajrzał w lewo zaczęte bloczki z biletami i powiedział:

— Będzie tego około 100 złotych...

* * *

Jedziemy dalej. Mijamy stadion chorzowskiej Unii - Ruchu i stajemy przed boiskiem dawnych „Kresów" obecnego Górnika.

... Słyszymy jak sędzia właśnie odgwizduje koniec pierwszej połowy spotkania. Korzystając z przerwy rozmawiamy z kapitanem zespołu gospodarzy, weteranem Gromodką grającym na pozycji lewego pomocnika. Gra mu się bardzo dobrze, na śniegu przecież — jakoś wszystko lepiej „wychodzi"... Mówi z uznaniem o nowym systemie rozgrywek. Nam (klasie wojewódzkiej) nie przyniósł on zasadniczych zmian, ci co będą grali w klasie powiatowej odniosą szereg wielkich korzyści.. zniesiono tyle zbytecznych formalności.

Na zaśnieżone boisko wchodzi sędzia, rozpoczyna drugą połowę lokalnych derbów Górnika ze Stalą, linie zdążono w międzyczasie podsypać jakimś ciemnym piaskiem.

* * *

Wszędzie mało ludzi. Interesują się oczywiście rozgrywkami w tym samym stopniu co i dawniej ale stać tak długo na mrozie i śniegu...

* * *

Już z daleka widać powiewającą na wysokim maszcie przy wejściu na boisko Górnika Katowice Załęże flagę. I tu nieliczna publiczność dopinguje jak może swych pupili. Przeciwnikiem są piłkarze Ludowego Zespołu Sportowego z Podlesia — jedyny reprezentant pionu sportu wiejskiego w rozgrywkach klasy wojewódzkiej.

Kierownik sekcji LZS-u Ob. Zymła mówi o trudnościach na jakie napotykają sportowcy Podlesia na każdym kroku.

Nie tylko, że nie mają sali gdzie by mogli w zimie przeprowadzać suchą zaprawę, nie tylko że nie mają świetlicy o którą walczą już długie miesiące... ale i grozi im zupełny brak boiska. Stare „pod lasem" właściciel od którego dzierżawiono teren chce zaorać, gmina bowiem z uporem wysoko opodatkowuje tak pożytecznie wykorzystany teren... Jest miejsce na nowe boisko, załatwiono formalności tymczasem przyszły jakieś listy, że w tym miejscu „muszą" być ogródki działkowe.

Spotkanie dobiega końca. Na kilka minut przed końcem opuszczamy boisko, wracamy do Redakcji.

Pierwsza niedziela w cyfrach

GRUPA I: Górnik Załęże — LZS Podlesianka 1:2 (1:1). Bramki dla Podlesianki zdobyli: Latusik i Krzyżowski, dla Załęża — Woźnica. **Górnik Czeladź — Górnik Wirek 2:2 (1:1).** Bramki dla Czeladzi uzyskali Karbowski i Głód. **Górnik Katowice — Górnik Grodziec 7:2 (4:0).** Bramki dla Górnika Katowice uzyskali Olszówka i Wiśniewski. **Górnik Kostuchna — Górnik Janów 0:6 (0:2).** Bramki strzelili Bonk, Sławowy i Kocur. **Stal Nowy Bytom — Górnik Ligota 1:1 (1:1).**

GRUPA II: Stal Łagiewniki — Stal Walcowiec 4:2 (3:1). Bramki dla Łagiewnik zdobyli Matuszowic 2, Malcherek i Zdziblik. **Górnik Chorzów — Stal Chorzów 2:1 (2:0).** Bramki dla Górnika strzelili Skop i jedna samobójcza. **Górnik Michałkowice — Stal Siemianowice 1:6 (0:2).** Bramki dla Stali zdobyli Dudek, Benke i Polok. Dla Michałkowic Lisiński. **Unia Ib Chorzów III — Kolejarz Katowice 3:5 (2:0).** Bramki dla Kolejarza zdobyli Prutek i Rudzki po 2, Kret 1. **Górnik Chropaczów — Stal Świętochłowice 8:3 (4:2).**

GRUPA III: Stal Bobrek — Górnik Biskupice 4:3 (1:2). Bramki dla Bobrka zdobyli Oglerman 2, Grzela i Przewiślik. **Stal Tarn. Góry — Górnik Radzionków 2:2 (2:1).** Bramki dla Stali uzyskali Szolc i Wachala, dla Radzionkowa Szołtysik i Michalak. **Ogniwo Bytom — Górnik Miechowice 3:1 (1:0). Górnik Brzozowice — Górnik Piekary 1:2 (1:1).** Bramki dla Piekar zdobył Lizurek. **Górnik Rokitnica — Górnik Mikulczyce 2:4 (2:0).**

GRUPA IV: Górnik Ruda — Kolejarz Gliwice 4:2 (1:1). Bramki dla Rudy zdobyli Pohl 1 — 3 Bieniek 1. **Górnik Makoszowy — Stal Gliwice 0:1.** Mecz został przerwany 20 minut przed zakończeniem z powodu zajścia między graczami i publicznością. **Budowlani Gliwice — Stal Łabędy 4:2 (3:2). Górnik Gliwice — Ogniwo Pawłów 5:1 (3:1).**

GRUPA V: Włókniarz Bielsko — Kolejarz Bielsko 9:1 (4:1). Ogniwo Bielsko — Stal Gliwice 0:1 (0:0), Stal Cieszyn — Ogniwo Cieszyn 1:8 (0:3), Stal Ustroń — Kolejarz Dziedzice 2:3 (1:1).

GRUPA VI: Stal Szopienice — Górnik Mysłowice 1:3 (0:1). Gra była bardzo ostra i sędzia usunął z boiska 2 zawodników Stali. Bramki dla Mysłowic uzyskali: Płaza 2, Bożek 1. **Budowlani Mysłowice — Unia Mała Dąbrówka 10:0 (4:0). Górnik Niwka — Górnik Piaski 4:1 (2:0). Górnik Ostrowy — Stal Będzin 3:1 (1:1). Górnik Będzin — Górnik Sosnowiec 0:5 (0:3).**

GRUPA VII: Górnik Chwałowice — Górnik Jankowice 2:0 (1:0). Stal Rybnik — Unia Krywałd 5:2 (3:1). Kolejarz Żory — Spójnia Rybnik 1:8 (0:4). Zawody LZS Przyszowice — Budowlani Rybnik nie doszły do skutku ponieważ drużyna Budowlanych nie stawiła się do zawodów.

GRUPA IX: Kolejarz Wodzisław — Górnik Pszów 7:5 (3:2), LZS Radlin — Górnik Ib Radlin 2:6 (0:0), LZS Godów — Górnik Rydułtowy 3:5 (2:2).

Stal Mikołów i Górnik Świętochłowice walczą o tytuł mistrza Śląska w ping-pongu

KATOWICE. Wydział sportowy sekcji tenisa stołowego WKKF zakończył weryfikację drużynowych mistrzostw klasy A mężczyzn. Okazało się, że w barwach Górnika Świętochłowice występował podczas dwóch ostatnich spotkań zawodnik Pierończyk z Górnika Załęże, który nie był uprawniony do gry, wobec czego górnicy stracili dwa wygrane mecze walkowerem na korzyść przeciwników. Na skutek tej decyzji WS STS WKKF Stal Mikołów i Górnik Świętochłowice mają równą ilość uzyskanych punktów i zaszła potrzeba rozegrania dodatkowego spotkania pomiędzy tymi drużynami o tytuł mistrza.

Mecz odbędzie się w dniu 7 bm. w Bytomiu.

Również uwzględniony został protest Ogniwa Bytom odnośnie meczu ze Stalą Gliwice, który zostanie powtórzony w dniu 11 marca w Chorzowie. Aktualna tabela po przeprowadzonej weryfikacji przedstawia się następująco:

Stal Mikołów	18	13	104:54
Górnik Świętochłowice	18	13	93:69
Stal Chorzów Batory	18	12	102:60
Ogniwo Bytom	17	11	93:60
Stal Gliwice	17	11	90:63
Spójnia Bielsko	18	8	78:84
Ogniwo Cieszyn	18	7	69:93
Stal Sosnowiec	18	4	[illegible]
Unia Ib Chorzów	18	3	39:123
Stal Ib Siemianowice	18	1	33:129

Fakty i Ludzie

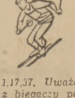
⊙ *W Chińskiej Republice Ludowej najbardziej usportowieni są pracownicy kolei. Prawie w każdej miejscowości, gdzie znajduje się stacja kolejowa, istnieją wielosekcyjne kluby. Dużą popularnością cieszy się koszykówka i gimnastyka, następnie łyżwiarstwo i pływanie. Ostatnio, w 32 dużych miastach republiki odbyły się „olimpiady kolejarzy."*



⊙ *Przed wyścigiem kolarskim Praga — Warszawa, Czechosłowacki Komitet KF organizuje specjalny obóz treningowy dla swych kolarzy, na który zaproszeni zostaną również zawodnicy innych państw. Prasa czechosłowacka podaje, że również i Polacy wezmą udział w obozie treningowym, organizowanym przez CSR.*

⊙ *We wszystkich szkołach Brandenburgii, młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej przygotowuje się już do Światowego Festiwalu Młodzieży, który odbędzie się w roku bieżącym w Berlinie, łącznie z letnimi Akademickimi Mistrzostwami Świata. Aktywiści FDJ, pionierzy i członkowie szkolnych kół piszą listy do swych kolegów w Niemczech zachodnich, zapraszając ich do przybycia do Berlina.*

⊙ *W Holmenkollen zakończyły się tradycyjne, doroczne zawody narciarskie. Najbardziej nieoczekiwane wyniki przyniósł bieg na 18 km. Zwycięzcą został Fin, Lonkila, w czasie 1.16.28 godz., przed Szwedem, Gunnar Karlssonem — 1.17,37. Uważany za najlepszego z biegaczy północy, Szwed, Nils Karlsson (Mora-Nisse), przybył dopiero na 4 miejscu. Na 10 kilometrze złamał on nartę. Również Lonkila miał wypadek, przybywając na metę z nadłamaną nartą.*

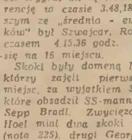


Bieg ten był wielkim triumfem Finów, których aż 6 uplasowało się w pierwszej dziesiątce. Mistrz świata w kombinacji norweskiej, Heikki Hasu (Finlandia), znalazł się na 5 miejscu w biegu. Jeden z najlepszych biegaczy środkowo - europejskich, Francuz Carrara, był dopiero 43, Przed nim byli Szwajcarzy, Zurbriggen (30) i Roch (42). Norwegowie wypadli bardzo słabo. Ich najlepsi zawodnicy przybyli na 7 i 12 miejscu, a najlepsi kombinatorzy, Everström na 157 zaś Haraldsem na 172 miejscu.

W maratonie (biegu na 50 km), Mora-Nisse zrewanżował się w pełni za porażkę na osiemnastce. Wygrał on tę trudną konkurencję w czasie 3.48,18. Najlepszym ze „średnio - europejczyków" był Szwajcar, Roch, który czasem 4.15.36 godz. uplasował się na 16 miejscu.

Skoki były domeną Norwegów którzy zajęli pierwszych 13 miejsc, za wyjątkiem 3 miejsca, które obsadził SS-mann Austriak Sepp Bradl. Zwycięzca Arne Hoel miał dwa skoki po 69 m. (nota 225), drugi Georg Thrane miał skoki 65 i 66,5 m. (nota 216), a Bradl 68,5 i 67 m. (nota 215.5). Najlepszy Fin Pietikallnen był 14. Najlepszy po Bradlu zawodnik środkowej Europy Szwajcar Tschanen był 25, a Szwed Dan Netzel osiągający najdłuższe skoki na skoczniach-mamutach był dopiero 96 W konkursie otwartym skoków startowało 200 zawodników.

⊙ *Hokeiści szwedzcy, Matteus Pojkarna, bawiący w Czechosłowacji, rozegrali swój ostatni mecz w Pilźnie, gdzie przeciwnikiem ich była reprezentacja okręgu Pilzna. Mecz wygrali Szwedzi 6:4 (1:1, 2:2, 3:1). Było to ich jedyne zwycięstwo, odniesione w Czechosłowacji.*



⊙ *W Budapeszcie, hokejowa reprezentacja akademicka Węgier, która uczestniczyła w turnieju w Poianie, pokonała narodową reprezentację Węgier 4:3 (1:3, 2:0, 1:0).*

⊙ *Nowouformowana reprezentacja piłkarska Holandii, po utracie kilku graczy, którzy, w poszukiwaniu zarobków, opuścili swą ojczyznę, rozegrała treningowe spotkanie z ligową drużyną angielską Middlesborough. Wygrała Holandia 4:1 (2:0).*

⊙ *Międzypaństwowy mecz hokejowy Finlandia — Szwecja przyniósł ciężko wywalczone zwycięstwo Szwedom 3:2 Po dwóch tercjach stan spotkania brzmiał 1:1 i dopiero pod koniec udało się Szwedom uzyskać zwycięską bramkę. Najlepszym zawodnikiem meczu był bramkarz Finlandii Viitala.*

LZS Barania ma najlepszych narciarzy juniorów Śląska

WISŁA-GŁĘBCE. Przeprowadzone w ubiegłą sobotę i niedzielę narciarskie mistrzostwa juniorów okręgu katowickiego rozegrane zostały pod znakiem masowego zdobywania odznaki SPO i BSPO.

Na starcie imprezy łącznie z uczniami szkół śląskich biorących udział jedynie w próbach na odznakę SPO i BSPO stanęło przeszło 700 zawodników i zawodniczek. Najlepiej zaprezentowali się zawodnicy i zawodniczki LZS Barania, które [illegible] w biegach płaskich i skokach zajęli większość czołowych miejsc.

A oto wyniki techniczne zawodów.

Skoki kategoria A. 1) Sikz (Budowlani Goleszów) skoki 30,5 i 31 m nota — 188,2 2) Tajner Władysław (Budowlani Goleszów) skoki 33, i 35 m nota — [illegible] 3) [illegible] (LZS Barania) skoki 22,5 i 31,5 m nota 171,6.

Kategoria B 1) Polok (LZS Barania) skoki 35,5 i 37,5 nota — 195,9; 2) Cieślar Paweł (LZS Barania) skoki 35 i 35,5 nota — 194,9 3) Hrynlewiecki Janusz (Ogniwo Bielsko) skoki [illegible]

Slalom gigant. Dziewczęta kategoria A 1) Kowala (LZS Barania) 1.27 min 2) Kalicińska (Górnik Katowice) 2,09 3) Pustówka (LZS Barania) 2.27

Kategoria B 1) Ciencialówna (LZS Barania) 3,03.0 2) Mikuła (Ogniwo Bielsko) 3,29 2 3) Kroczkówna (Górnik Katowice) 3,43,2.

Chłopcy kategoria A: 1) Czekaj (Włókniarz Bielsko) 2,03 2) Waszut (Ogniwo Cieszyn) 2,16,2; 3) Siebro (Ogniwo Bielsko) 2,17,0

Kategoria B: 1) Migdal (Włókniarz Bielsko) 2,03,6; 2) Kubica (Włókniarz Bielsko) 2,05; 3) Cieślar Paweł (LZS Barania) [illegible]

Dziewczęta kategoria A — dystans 4 km: 1) Pustówka Wanda (LZS Barania) 28.09; 2) Kowala (LZS Barania) 29.40; 3) Kalicińska (Górnik Katowice) 30,01.

Kategoria B dystans 8 km.: 1) Ciencialówna (LZS Barania) 35,30 2) Pustówka (LZS Barania) 38.07; 3) Tajnerówna (Budowlani Goleszów) 39,40

Chłopcy kategoria B dystans 8 km 1) Samiec (LZS Barania) 30,01 2) Cieślar Paweł (LZS Barania) 30,14; 3) Fienez (Włókniarz Bielsko) 31,31

Kategoria C dystans 12 km (bieg tylko na odznakę SPO 1) Pankiewicz (Ogniwo Bielsko) 49,16 2) Halama (Ogniwo Bielsko) 49,35 3) Kubica (Górnik Katowice) 46,4.

Na zakończenie zawodów odbyła się uroczysta akademia połączona z rozdaniem nagród i dyplomów.

Nowe sekcje społeczne WKKF

KATOWICE. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach zebranie dawnego Okręgowego Związku Kolarskiego. Po zagajeniu, sprawozdaniach dawnego zarządu, któremu udzielono absolutorium, dokonano wyboru prezydium nowopowołanej społecznej sekcji kolarskiej WKKF

* * *

Na zwołanej w ubiegłą niedzielę naradzie roboczej okręgowego Związku Atletycznego, której przewodniczył poseł Stachoń, omówiono szczegółowo zaszeregowanie śląskich zespołów do klas wojewódzkiej i powiatowej. Szczegóły z obydwu zebrań podamy w następnym numerze „Sportu".

Górnik Świętochłowice leaderem mistrzostw kobiecych w ping-pongu

13 runda rozgrywek mistrzowskich klasy A kobiet przyniosła następujące wyniki:

BUDOWLANI MYSŁOWICE—UNIA CHORZÓW 4:5.

Punkty dla Unii zdobyli: Wąs i Przybylanka po 2, Szubert 1, dla Budowlanych Kostkowa 3, Pioskowa 1.

GÓRNIK ŚWIĘTOCHŁOWICE — STAL SIEMIANOWICE 5:4.

Punkty dla Górnika zdobyli: Kliszowa 3, Deptówna 2.

GÓRNIK KOCHŁOWICE — SPÓJNIA BIELSKO 3:6.

Punkty dla Kochłowic uzyskali: Pardulanka 2 i Jurkówna 1.

OGNIWO KATOWICE—STAL TARNOWSKIE GÓRY 9:0 v.o.

Górnik Świętochłowice	12	11	77:31
Unia Chorzów	13	8	75:42
Budowlani Mysłowice	12	8	64:44
Stal Siemianowice	13	7	56:61
Spójnia Bielsko	12	6	58:59
Budowlani Gliwice	11	6	42:57
Ogniwo Katowice	13	4	57:60
Górnik Kochłowice	11	2	28:71
Stal Tarnowskie Góry	12	2	32:76

Sojka i Jajszczokowa mistrzami Polski

(Dokończenie ze str. 1)

i jednostajny program nie zawierał prawie efektownych skoków z obrotami i liczył znikomą ilość piruetów. Nic dziwnego więc, że płynna lecz zbytnią lawizną przeplatana pokazówka nie wystarczyła, aby obronić tytuł mistrza.

Pozostałe tandemy żeńsko-męskie reprezentujące Z. S. Budowlanych ani przez chwilę nie były groźne dla pierwszej trójki. Otworzyły one jedynie tło dwuosobowym zespołom Stali, rozstrzygającym między sobą o miano pierwszej pary Polski.

Przyjemnym dodatkiem do sobotniej imprezy były niedzielne popisy w jeździe dowolnej w wykonaniu krajowej ekstraklasy żeńskiej i męskiej...

Na tafli nie zabrakło prawie nikogo z uczestników niedawno przeprowadzonych mistrzostw w kategorii indywidualnej. Dwanaście migawek lodowych zapoznało widownię ze stale podnoszącym się poziomem naszych łyżwiarek i łyżwiarzy. Z kobiet skakały, kręciły piruety, ciągnęły spirale, poruszały się z polotem w wielobarwnych strojach **Anna Bursche - Lindnerowa, Jadwiga Dąbrowska Łyszczyna-Jajszczokowa, Łaniewska - Gurowska, Beldochowa i Basa Jankowska.** Jedynie **Hanna Dąbrowska** bezczynnie przypatrywała się występom swych koleżanek. Wicemistrzynię Polski wstrzymało od startu naderwane ścięgno.

Wśród męskich wykonawców naliczyliśmy najpracowitszego łyżwiarza Polski **Sojkę**, który w Zakopanem i Katowicach podziwiany przykładowej sumienności, obiecującego na przyszłość Standzinę o ładnym korowodzie ewolucji, rutyniarza Staniszewskiego i doskonale usposobionego Osadnika, którego skoki wzbudziły niemały zachwyt.

* * *

Mistrzostwo Polski na r. 1951 w jeździe figurowej na lodzie zdobyła para Leszczyna - Jajszczokowa — Sojka (Stal) 11,2 pkt. (na 12 możliwych) suma miejsc 5. 2) Stuśencka — Osadnik (Stal) 10,6 pkt., suma miejsc 10. 3) Zlaiówna — Wrocławski (Stal) 10,1 pkt., suma miejsc 15, 4) Czakonowa—Piotrowski (Budowlani) 6 pkt., suma miejsc 22, 5) małżeństwo Staniszewscy (Budowlani) 6,2 pkt., suma miejsc 23. (SW)

Mistrzostwa ping-pongowe świata w Wiedniu rozpoczęte

WIEDEŃ (tel.) W sobotę rozpoczęły się mistrzostwa świata w tenisie stołowym, w których udział bierze 27 państw.

Pierwszymi konkurencjami są rozgrywki drużynowe męskie (Swaythling-Cup) i żeńskie (Corbillon-Cup). Drużyny męskie podzielone zostały na 3 grupy, natomiast drużyny kobiece na dwie grupy.

W mistrzostwach startują również reprezentanci krajów demokracji ludowej (Czechosłowacja, Węgry i Rumunia), którzy [illegible] w roku ub. w Budapeszcie.

Wyniki z soboty i niedzieli przedstawiają się następująco:

ROZGRYWKI MĘSKIE. Grupa I: Anglia — Włochy 5:0, Szwajcaria — Walia 5:0, Anglia — Walia 5:1, Brazylia — Egipt 5:1, [illegible] 5:0, Gr. II: Węgry — Portugalia 5:0, Vietnam — Nowa Zelandia 5:1, Francja — Portugalia 5:2, Anglia — Holandia 5:2. Grupa III: CSR — Iran 5:0, CSR — Grecja 5:0, Belgia — Iran 5:4, USA — Grecja 5:1, USA — Iran 5:0.

ROZGRYWKI ŻEŃSKIE. Grupa I: Węgry — Szwajcaria 3:0, USA — Włochy 3:0, USA — Szwajcaria 3:0. Grupa II: CSR — Belgia 3:2, Rumunia — Szkocja 3:1, CSR — Francja 3:2, Rumunia — Belgia 3:1, Indie — Egipt 3:2, Indie — Holandia 3:2, Walia — Egipt 3:1, Walia — Szkocja 3:2.

Niespodzianki ligi hokejowej CSR

PRAGA. (tel.) W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo ligi CSR doszło znowu do niespodzianek. Największą sprawiła drużyna OD Praga, która pokonała w Pradze leadera ligi Cz. Budziejowice 6:5 (1:1, 4:1, 1:3). Drużyna Vitkovickie Żelezarny pokonała u siebie drużynę Pardubic 12:2 (Bouzek zdobył w tym meczu 5 bramek).

Udany debiut pięściarzy CWKS w I lidze

CWKS Warszawa — Stal Chorzów 14:6

WARSZAWA. Wyniki (na pierwszym miejscu pięściarze Stali) Osiecki przegrał z Kargielem, Majchrzyk uległ Kubowiczowi, Sendzielorz przegrał z Krużą, Bazarnik wypunktował Stręka, Kampa wygrał z Witzlerem, Kusz przegrał z Debiszem, Ponanta uległ Musiałowi, Nowara wygrał z Palińskim; w półciężkiej Stal oddała punkty bez walki, w ciężkiej Drapała został znokautowany przez Gościańskiego.

Pierwszy start CWKS w I lidze należy uważać za udany, choć drużyna nie jest jak nam się wydaje doszlifowana zupełnie. Stal widzieliśmy w Warszawie przed kilku tygodniami (w spotkaniu z Gwardią) i tym razem drużyna Ślązaków (mimo osłabienia z powodu braku Sznajdra) wypadła niewątpliwie dużo lepiej. Podciągnęli widocznie formę Szendzielorz, Kampa i Osiecki — a młodziutkiego Majchrzyka po walce z Kubowiczem oklaskiwano gorąco. Chłopiec miał b. trudnego przeciwnika, walczył jednak z dużym sercem i choć przegrał, bo przegrać jednak musiał, wykazał solidne zadatki na pełnowartościowego pięściarza w niedalekiej być może już przyszłości. Zawiedli natomiast Nowara i Drapała.

Wśród miejscowych dobry boks pokazał Kubowicz, a Debisz przez pierwsze półtorej rundy zademonstrował bardzo wysoką, powiedzielibyśmy błyskotliwą klasę.

W muszej sędziowie, naszym zdaniem skrzywdzili Osieckiego, który trafiał celniej i wykazał więcej myśli w walce, choć może wypadł pozornie mniej efektownie. W najgorszym dla Ślązaka wypadku był to remis.

Kubowicz będący obecnie w bardzo dobrej formie, wygrał wyraźnie wszystkie trzy rundy, ale Majchrzyk do końca „odgryzał" się zacięcie.

Frapujący przebieg miała walka Kruży z Szendzielorzem. Kruża ruszył bardzo ostro, ale w połowie I rundy atakując ciągle odkryty otrzymał soczystą kontrę, która rzuciła go na deski. Kruża zerwał się, lecz niezbyt przytomny poszedł do narożnika. Tak dał się wyliczyć do „7", po czym ruszył do walki. W drugiej rundzie obaj pięściarze otrzymują po upomnieniu za nieczystą walkę. W trzeciej Kruża znów panuje na ringu, a od połowy tej rundy do końca walki Szendzielorz zupełnie „zbombardowany" pływa po ringu. Werdykt 2:1 dla Krużу.

Bazarnik był lepszy od flegmatycznego Stręka i wygrał jednogłośnie, choć bynajmniej nie zachwycił.

Kempa walczył zbyt bojaźliwie z Nitzlerem, który poza ciosem niewiele umie. Był jednak bezapelacyjnie lepszy.

Debisz dał przez półtorej rundy koncert boksu (kontry!) pod koniec walki osłabł; niepotrzebnie wdając się w bijatykę. Ponanta zrobił ten sam błąd, co Kempa, zdobywając się na spóźnione i zbyt chaotyczne ataki dopiero w końcówce.

Nowara niepotrzebnie zaczyna się „zgrywać" na ringu. Przez dwie rundy, dzięki dobrym lewym prostym, uzyskał wyraźną przewagę, w trzeciej Paliński lewym sierpem rzucił go na deski i od tej pory uzyskał sporą przewagę nad bardzo już zmęczonym i oszołomionym przeciwnikiem.

Drapała, sprowokowany do wymiany ciosów przez Gościańskiego raz tylko „zawadził" przeciwnika prawym „dyszlem", ale za chwilę oberwał parę lewych w żołądek i od tej pory w ogóle przestał atakować. W drugiej rundzie Gościański zwiększył tempo idąc ciągle naprzód, a jeden z jego potężnych lewych „haków" w żołądek złamał Drapałę, który na klęcząco dał się wyliczyć.

Gwardia Gdańsk — Gwardia Warszawa 9:11

GDAŃSK (tel.) Spotkanie dwóch zespołów Gwardii Gdańska i Warszawy, pretendentów do tytułu mistrza I ligi bokserskiej, zakończyło się zwycięstwem zespołu stołecznego 11:9.

Poziom meczu nie był jednak najwyższy, aczkolwiek oba zespoły wykazały dobre przygotowanie. Gospodarze prowadzili już 8:4 i zdawało się, że mecz rozstrzygną na swą korzyść. Walka Iwańskiego z Wilczkiem zadecydowała jednak o wyniku. Iwański uważany za faworyta przegrał dość wyraźnie.

Bardzo dramatyczną walkę stoczył Szymura z Flisikowskim, w której gdańszczanin mimo iż był dwukrotnie na deskach, potrafił odrobić utracony teren i uzyskać jeszcze wynik remisowy. Najładniejszą walkę dnia stoczyli Antkiewicz z Komudą. Walka ta, stojąca na dobrym poziomie, przyniosła zasłużone zwycięstwo Antkiewiczowi.

Wyniki były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Warszawy):

Fronckowiak pokonał Klimkosza, mając od drugiej rundy dość znaczną przewagę.

Szalkowski przegrał ze Stefaniakiem, który walczył bardzo spokojnie i wykazał lepszą formę.

Tyczyński pokonał Mikołajczewskiego. Silne ciosy warszawianina dochodziły zawsze celu i robiły na przeciwniku wrażenie. W zwarciach górował Mikołajczewski.

Wesołowski przegrał z Peklem. Była to bodajże najsłabsza walka dnia.

Komuda przegrał z Antkiewiczem.

Jaworski przegrał z Krawczykiem, który przeważał zdecydowanie we wszystkich rundach.

Wilczek wygrał z Iwańskim. W pierwszych dwóch rundach Wilczek walczył bardzo spokojnie, a w trzeciej rundzie poszedł do ataku, zapewniając sobie zwycięstwo.

Kołczyński znokautował w drugiej rundzie Maciejewskiego.

Szymura zremisował z Flisikowskim po dramatycznej walce. W pierwszej rundzie gdańszczanin lekko przeważał. W drugiej rundzie poszedł dwukrotnie na deski, jednak doszedł szybko do siebie i w trzecim starciu znów przeważał.

Pamulicki wygrał z Wojnarowskim na punkty.

W ringu sędziował Kowalski (Poznań), na punkty sędziowali: Denis (Łódź), Bielewicz (Poznań) i Łaukedrev (Szczecin).

Widzów 4.000.

Stal Poznań — Kolejarz Gdańsk 10:10

POZNAŃ. (tel.) Spotkanie o mistrzostwo I ligi Stal Poznań — Kolejarz Gdańsk zakończyło się wynikiem remisowym 10:10. Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali) Wojnowski wygrał z Milewskim w 2 rundzie przez tko, Manelski zremisował z [illegible], Marciniak przegrał z Soczewińskim w 2 rundzie przez tko, Kurowski przegrał z Kudłackim, Łukowski zremisował z Piotrowskim, Kaźmierczak wygrał z Zielińskim w 2 rundzie przez tko, Lech przegrał z Chychła, Wojtkowiak pokonał Rajskiego w 2 rundzie przez tko, Borowisk pokonał Borka w 2 rundzie przez tko, Maniecki przegrał z Węgrzynkiem w 3 rundzie przez tko.

W ringu sędziował Lisowski (Warszawa) na punkty Łuk[illegible] (Śląsk), Kubik (Szczecin) i Kruszyński (Warszawa). Widzów 7.000

Aktualna tabela I ligi bokserskiej przedstawia się następująco:

1	Gwardia Warszawa	3	6:0	39:21
2	Gwardia Gdańsk	3	4:2	40:20
3	Stal Poznań	3	6:3	24:36
4	CWKS Warszawa	1	2:0	14:6
5	Stal Chorzów	4	2:[illegible]	34:46
6	Kolejarz Gdańsk	4	2:[illegible]	29:51

GDAŃSK. Zapowiedziany mecz w kobiecej lidze koszykówki Spójnia Gdańsk — Kolejarz Warszawa nie doszedł do skutku, gdyż gdańszczanki zrezygnowały z walki oddając dwa punkty Kolejarzowi Warszawa walkowerem.

PZKSS zarządził powtórzenie zawodów o mistrzostwo ligi koszykówki kobiecej pomiędzy AZS Warszawa i Kolejarzem Warszawa.

Mistrzostwa narciarskie CSR rozpoczęte

SZPINDLEROWY MŁYN. (tel.) W ub. sobotę rozpoczęły się mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji. W pierwszym dniu odbyły się biegi płaskie na 18 km dla seniorów i 10 km dla kobiet. Wśród mężczyzn triumfował znany w Polsce, doskonały biegacz **Cardal**, który uzyskał czas 1.06.14 godz. przed Melisem 1.09,12; i Simunkiem 1.11.05

Wśród kobiet najlepszą była Lelkova 37,31 min. Na drugim i trzecim miejscu przybył ex a qua Lukesova i Rumlova w czasie 39.35 min.

W niedzielę odbył się otwarty konkurs skoków. Wygrał go Rem za uzyskując notę 315,5 pkt. (skoki 64 —63,5 — 65,5 m) Drugim był Jebavy 308,5 pkt. (63 — 62 — 63,5 m). Trzecim Sirnadek 300,0 (62 — 58,5 — 58,5). W konkursie skoków startowało 66 zawodników.

PRAGA. (tel.) Szwedzka drużyna hokejowa Matteus Polkarna rozegrała w Czechosłowacji na zakończenie swego tournee jeszcze dwa spotkania. W Budziejowicach przegrała 3:7 (0:0, 1:5, 2:2) a w Kladnie wygrała z drugim garniturem Pragi 7:5 (1:1, 3:3, 3:1).

PRAGA. (tel.) Ligowe drużyny piłkarskie Pragi rozegrały tylko dwa spotkania towarzyskie. Reszte zapowiedzianych spotkań odwołano na skutek złych warunków atmosferycznych. Slavia pokonała OD Praga 4:1 (3:0). ATK pokonało w Brnie Zidenice 2:1 (1:0).

Tadeusz Foryś

Piłkarze już grają

Na boiskach piłkarskich już grają. W numerze dzisiejszym notujemy znów pokaźny rejestr rozegranych spotkań, w których znajdujemy niemal wszystkich przyszłych aktorów rozgrywek ligowych.

Walka o punkty w mistrzowstwach rozpocznie się za dwa tygodnie, a więc nic dziwnego, że wszystkie drużyny I- i II-ligowe rozgrywają spotkania treningowe. Żadna z czołowych drużyn nie traktuje ich poważnie — chodzi przecież o trening, a nie o zwycięstwo — niech więc nikt nie doszukuje się „sensacji" w tych próbnych galopach.

Spotkania poprzedzające mistrzostwa są ostatnim etapem przygotowań, rozpoczętych w zimowych miesiącach. Trudno w tej chwili ocenić stopień przygotowania drużyn do sezonu i wartość zaprawy zimowej, ale jest na pewno lepiej niż dawniej bywało. Cały szereg drużyn poważnie potraktował pracę treningową w zimie. Jeszcze w tej chwili ostatnie przygotowania gwardzistów przeprowadzają trenerzy na obozie w Jeleniej Górze, Unii — w Szklarskiej Porębie, skąd po dłuższym pobycie powróciła do stolicy drużyna CWKS. A tych najbardziej śpiących poderwał z drzemki terminarz spotkań, bogatszego niż rok temu sezonu.

„W pogoni za tytułem mistrza"

Bo sezon będzie naprawdę bogaty. W czasie letnich mistrzostw zrzeszeń rozegrane zostaną półfinały i finał Pucharu Polski, a zwycięzca otrzyma tytuł piłkarskiego mistrza Polski na rok 1951.

Do normalnej porcji zawodów o mistrzostwo ligowe dojdą więc spotkania pucharowe, przez które trzeba „bez zająknięcia" przebrnąć po drodze prowadzącej do tytułu mistrza. Losy pucharu są już rzucone, terminarz i przeciwnicy znani i zapewne nie ma takiej drużyny, która w skrytości ducha nie oblicza poważnie swoich szans.

Kto nie zmarnował zimowych miesięcy nadzieje opiera na realnych podstawach.

Pierwsze piłki prawdziwego sezonu potoczą się już za tydzień — na boisku w Prudniku, gdzie miejscowy **Włókniarz rozegra zaległe spotkanie eliminacyjne Pucharu Polski ze Stalą poznańską, a zwycięzca tego spotkania dopełni listy 32 uczestników centralnych rozgrywek.** Czołówka piłkarska jest tam niemal w komplecie, brak tylko kolejarzy poznańskich i górników z Radlina.

„Ostry wyścig czołówki"

Jak powszechnie wiadomo o zestawieniu par walczących w I lidze w niedzielę 18 marca — zadecydował los i na brak emocji nie może nikt narzekać. Pierwsze marcowe spotkania mają swój ciężar gatunkowy, kto wie, czy nie zaważą na wynikach końcowych tabeli, bo, że przez dłuższy okres mistrzostw będą miały wpływ na ukształtowanie się czołówki — to pewne.

Ostry start do złapania „czołówki" to wyjazd Gwardii do Kolejarza poznańskiego a chorzowskiej Unii do CWKS. Niezła czwórka przeciwników. „Będzie na co patrzeć", cieszą się zwolennicy piłkarstwa, zacierając z zadowoleniem ręce, zmarznięte nie spodziewanym zimnem.

Dalej nie jest lepiej. Zeszłoroczny mistrz Gwardia ma w terminarzu kolejno tak ciężkie spotkania: Kolejarzy poznańskich, swoich jesiennych pogromców — górników z Radlina, najgroźniejszego rywala — Unię i Kolejarza warszawskiego. Wicemistrz — Unia ma jeszcze trudniejszą drogę przez: CWKS, Ogniwo Kraków, Gwardię, bytomskie Ogniwo i Kolejarzy poznańskich.

Nie zabawiamy się w zgadywanie losów mistrzostw, ani w odkrywanie szans drużyn, **podkreślamy jedynie ostry start kandydatów na przyszłych mistrzów ligowych, bo nawet „nowicjusze" ligowi nie dadzą na pewno łatwych zdobyczy punktowych.** W Bytomiu i w Szczecinie goście nie często będą mieli powody do uśmiechów zadowolenia. **Ostry start ligowy może spowodować już w pierwszych terminach zasadnicze uplasowanie się czołówki piłkarskiej.**

„Po trzech sprawiedliwych"

Ostry start ligowy nie może być powodem ostrości na boisku, przekroczeń przepisów gry i pojęć sportowej walki. **Dobrze się więc stało, że sekcja piłki nożnej GKKF powzięła uchwałę, aby kolegium sędziów wyznaczało pełne neutralne „trójki" sędziowskie na spotkania o mistrzostwo I ligi.** Doświadczenia ubiegłych lat, kiedy jedynie na prośbę zainteresowanej drużyny delegowane były takie właśnie neutralne trójki sędziowskie — wykazały, że sędzia główny spotkania ma bardziej ułatwione zadanie, a jego koledzy boczni nie ulegają wpływom, nie zawsze obiektywnej miejscowej publiczności. Uchwała sekcji odnosi się na razie tylko do mistrzostw I ligi, co nie wyklucza, że w przyszłości może być rozciągnięta i na II ligę.

„Darowane winy"

Ostatnie zeszłoroczne spotkania piłkarskie były pierwszą rundą centralnych rozgrywek Pucharu Polski. Między innymi w Toruniu miejscowy Kolejarz odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Kolejarzem poznańskim, a z przebiegu gry, sędzia tego spotkania miał wiele niemiłych zarzutów pod adresem znanych zawodników gości — Anioły, Białasa i Tarki. **Przykrą sprawą „w rodzinie kolejarzy" zajęły się władze zrzeszenia, przeprowadziły dochodzenia, na podstawie których, „trzej muszkieterowie" poznańscy ukarani zostali surową naganą.** Na tej podstawie komisja gier i dyscypliny sekcji p. n. GKKF uchyliła zawieszenie tych zawodników i nie ma już przeszkód, aby Kolejarz poznański mógł wyjść na boisko w pełnym składzie. „Darowane winy" sprawcy spłacą na pewno nienagannym dalszym zachowaniem się w czasie spotkań mistrzowskich.

„Rada trenerów"

Coraz bardziej narastające zagadnienia szkolenia piłkarzy wymagają pracy kolektywnej trenerów piłkarskich. W tym celu sekcja piłki nożnej GKKF powołała radę trenerów w następującym składzie: przewodniczący — **Koncewicz Ryszard** (Unia Chorzów), członkowie — **Matyas Michał** (Gwardia Kraków), **Jesionka Zygmunt** (Ogniwo Kraków), **Czyżewski Zygmunt** (Gwardia Szczecin), **Foryś Tadeusz** (Kolejarz Warszawa).

W wypadku konieczności pracy szerszego aktywu trenerskiego w ten skład wejdą jeszcze: **Drabiński Edward** (ŁKS Włókniarz), **Artur** (Spójnia Kłodzko), **Dziwisz** (Górnik Radlin), **Kuchar Wacław** (CWKS), **Król** (Włókniarz Widzew), **Bartolik** (Budowlani Gdańsk) i **Balcer** (Poznań).

„Poprawki w terminarzu"

W terminarzu I ligi komisja gier i dyscypliny wprowadziła drobne poprawki. **Terminy wyznaczone na 2 września i 14 października zostały zamienione z utrzymaniem tego samego zestawienia przeciwników.** Ponadto spotkanie Kolejarza poznańskiego z Górnikiem Radlin w dniu 3 czerwca zostało przeniesione do Poznania, wobec tego w drugiej rundzie w spotkaniu tych zespołów gospodarzem będą górnicy. Podobna zmiana gospodarzy nastąpiła w derbach kolejarskich Poznania z Warszawą.

TADEUSZ FORYŚ.

Hokej na lodzie — hokej na lodzie — hokej na lodzie

Hokeiści CWKS wyjechali do ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

Wieczorem cała ekspedycja udała się specjalnymi autobusami na dworzec gdański. Przybyli również przedstawiciele GKKF z sekretarzem St. Kisielińskim na czele oraz liczni przedstawiciele W. P. i CWKS z szefem Domu Wojska Polskiego ppłk. Huberem i dyr. CWKS — ppłk Czarnikiem na czele. Ekspedycji hokeistów, wyjeżdżających do Moskwy przewodzi sekretarz GKKF Skrzypek oraz towarzyszy przedstawiciel W. P. — ppłk. Iwaszkiewicz. Jako opiekun administracyjno-techniczny pojechał Leonardziak z CWKS.

W małej poczekalni dworca gdańskiego aż pojaśniało od białych czapeczek, które noszą wszyscy hokeiści. Olbrzymia ilość kijów hokejowych poukładana jest w sterty. Porządek i dyscyplina panują wzorowe. Każdy wie co ma robić i czym się opiekować.

Energicznym kapitanem zespołu jest **Więcek**, z którym przeprowadzamy krótką rozmowę przed wyjazdem.

— Cieszymy się na ten wyjazd — mówi Więcek. — Cieszymy się bo będziemy mogli znów sprawdzić nasze umiejętności na tle hokeja radzieckiego. Będzie to tym ciekawsze, że przecież przed dwoma laty byliśmy też w Moskwie, gdzie w spotkaniach z tamtejszymi drużynami skorzystaliśmy wiele.

Doświadczenie zdobyte wówczas przewodziły naszym hokeistom w ich pracy w okresie obu ostatnich sezonów i moim zdaniem one głównie przyczyniły się do tego, żeśmy zrobili postępy. Nauczyliśmy się dwa lata temu w Moskwie gry zespołowej — i ten system przeszczepiliśmy na nasz teren, co dało wyniki, widoczne zwłaszcza w obecnym sezonie, w czasie Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Katowicach. Przekonaliśmy się dwa lata temu w Moskwie, że obok gry zespołowej decydującymi elementami jest kondycja i szybkość. Sądzę, że te walory, tak świetnie reprezentowane przez hokej radziecki, udało nam się w pewnej już części uzyskać.

Tym więc ciekawiej — kończy Więcek — będzie teraz porównać to, czegośmy się wówczas nauczyli i przez dwa sezony przeszczepiali na nasz teren, porównać reprezentowany obecnie przez nas poziom na tle doskonałych hokeistów radzieckich, co z kolei będzie istotnym sprawdzianem naszych postępów.

— Pociąg podjeżdża — pada sygnał. Karna gromadka zawodników objuczona olbrzymią ilością sprzętu wysypuje się na peron. Jest mróz. Przenikliwe zimno wzmaga ostry, bardzo silny wiatr. Chłopcy mają do dyspozycji niemal cały olbrzymi pullman II klasy, którym za 6 godzin będą już w Brześciu. Załadunek trwa sprawnie i krótko. Za chwilę w karnym dwuszeregu cały zespół ustawia się przed wagonem. Białe czapeczki z daszkiem, pąsowe grube swetry na nich jasnoszare wełniane sportowe marynarki i granatowe narciarskie spodnie. Chłopcy wyglądają doskonale. Twarze roześmiane, podniecone. Lecz rozgwar milknie.

W imieniu W. P. przemawia krótko do drużyny ppłk. Hubert.

— Jedziecie, chłopcy — mówi — reprezentować nasz sport, sport Wojska Ludowego, ale reprezentować jednocześnie będziecie nie tylko wyłącznie sport. Stajecie się łącznikiem wspólnych idei, które nierozerwalnie wiążą Polskę Ludową z wielkim Związkiem Radzieckim. Idee, które przewodzą wszystkim postępowym narodom świata, setkom milionów ludzi całego globu, przeciwstawiających się zdecydowanie garstce imperialistów amerykańskich, pragnących wywołać nową wojnę światową.

Życząc wam w imieniu Wojska Polskiego i naszego sportu osiągnięcia jak najlepszych wyników sportowych na lodowiskach Moskwy, wyrażam równocześnie nadzieję, że doświadczenia, jakie zdobędziecie w spotkaniach z hokeistami radzieckimi, potraficie przeszczepić na nasz teren, co umożliwi nam dalszy właściwy rozwój polskiego hokeja.

Jeszcze chwila do odjazdu. Chłopcy już są w przedziałach. Słychać ożywiony gwar rozmów. Jednym z tematów jest oczywiście przygotowanie do t. zw. „chrztu" nowicjuszy, którzy pierwszy raz przekroczą granicę. Jest takich paru. „Ceremoniał" jest właśnie omawiany. Co chwila wybuchają salwy śmiechu. Rej wodzą olbrzymi Więcek i pomysłowy Świcarz.

— Odjazd!

Tumany skłębionej pary szarpanej gwałtownie przez wicher zalewają peron. W każdym otwartym oknie pulmana ukazują się pary roześmianych twarzy.

— Dowidzenia! (sg)

II liga koszykówki

KOLEJARZ KRAKÓW — KOLEJARZ TORUŃ 39:30 (22:17)

KRAKÓW. W meczu koszykówki o mistrzostwo II ligi kolejarze krakowscy zwyciężyli swych imienników z Torunia 39:30 (22:17). Punkty dla kolejarzy krakowskich zdobyli: Możyk 14, Stawasz 8, Wawro i Michalak po 7, Niedźwiecki 2, Buczyński 1, dla kolejarzy toruńskich Kucza 14, Gliński 8, Stefanowicz 1, Frankiewicz 4 i Tolaska 2. Sędziowali Elbanowski i Ra[illegible].

KOLEJARZ GDAŃSK — KOLEJARZ WARSZAWA 35:58 (18:25)

GDAŃSK (tel.). W zaległym spotkaniu II ligi kolejarze warszawscy pokonali gospodarzy 58:35 (25:16). Najlepszymi strzelcami u zwycięzców byli Siwek 19 pkt., Zagórski, Złotnlewski i Jaźnicki po 10 pkt. U gospodarzy Kępiński 12 pkt., Gromek 9 i Frankiewicz 8 pkt. Widzów 600.

Kolejarz Warszawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Ostrów	[illegible]	9:4	[illegible]
Kolejarz Toruń	[illegible]	8:5	[illegible]
Kolejarz Gdańsk	[illegible]	8:6	[illegible]
Kolejarz Kraków	[illegible]	7:7	[illegible]
AZS Wrocław	[illegible]	7:7	463:505
AZS Kraków	[illegible]	5:8	413:537
Stal Świętochłowice	[illegible]	1:13	407:609

Efemeryda

PONIEDZIAŁEK. O, mój pamiętniku! Jakaż radość! Co za szczęście! Wczoraj zostałem mistrzem „Pierwszego Kroku Pięściarskiego" w wadze półciężkiej! Mój przeciwnik Golonkiewicz poddał mi się w trzeciej rundzie. A wszyscy mówili, że nie dam rady Golonkiewiczowi! Wszyscy mi ser[illegible]e gratulowali. Nasz prezes poklepał mnie nawet po ramieniu i powiedział: „No, no!" — a u niego to dużo znaczy. Trener [illegible]ka był bardziej wymowny. Powiedział mi: „Pamiętaj chłopcze, żebyś nie zaprzepaścił swych szans! Może z ciebie wyrosnąć tęgi pięściarz, chluba [illegible]go sportu! Tylko prowadź się dobrze..." Ho ho, już ja go nie zawiodę! Będę się prowadził, jak prawdziwy sportowiec!

WTOREK. W piśmie sportowym prze[illegible]ytałem o sobie dłuższy artykulik, w którym również przestrzegają mnie, żebym nie był efemerydą. To jest przenośnia i znaczy tyle, że są sławy, które szybko przemijają. Autor słusznie nawołuje mnie, żebym kuł zrąb na niwie sportu. Pięknie to ujął! Prezes spotkał mnie dzisiaj i zapowiedział, że w sobotę wystąpię przeciwko drużynie ze Szmaragdowej Góry. Chcą mnie wypróbować. Doskonale!.

SOBOTA. Hurra! Wygrałem w drugiej rundzie przez k. o! Mój przeciwnik już pierwszą rundę skończył oszołomiony, czyli był groggy. Prezes jest zachwycony! Powiedział: „No, no, [illegible]" — [illegible] u niego bardzo dużo znaczy. Szprotka, jak zwykle, udzielił mi kilku dobrych rad.

NIEDZIELA. Rano przybiegł trener Szprotka i zawiadomił mnie, że klub wypożycza mnie zaprzyjaźnionej drużynie, która dzisiaj spotka się z gośćmi z Wysokich Lip. Ci z Wysokich Lip. mają dobrego zawodnika w półciężkiej, niejakiego Piernikowskiego, a zaprzyjaźniony klub ma w tej wadze właśnie najgorszego patałacha. Muszę ratować sytuację! Wprawdzie jestem trochę zmęczony — ale co tam! Pokażę Piernikowskiemu, gdzie raki zimują!

PONIEDZIAŁEK. Pokazałem Piernikowskiemu! Znokautowałem go w trzeciej rundzie! Prezes powiedział: „No, no, no, chłopcze!" — a to u niego szalenie dużo znaczy. Trener jeszcze raz mi przypomniał, żebym się dobrze prowadził i oświadczył, że w środę jedziemy do Mikutowa. Dosyć ważne spotkanie. Szprotka jest mnie pewny, na sto dwa.

CZWARTEK. Wygrałem! Na punkty. Szprotka dziwił się, że byłem trochę sztywny. Wstyd mi było się przyznać, że jakoś czuję się zmęczony... Ale to przejdzie! Rozruszam się, bo w piątek przyjeżdża do nas drużyna z Gałgankowa i mam ciężkie spotkanie z wcale niezłym Tulipań[illegible].

PIĄTEK. Wprawdzie wygrałem z Tulipańskim, ale ciężko poszło. To twarda sztuka! Szprotka twierdzi, że mu zrobiłem zawód. Wygrałem minimalnie na punkty. Prezes mnie nigdzie nie poklepał, skrzywił się i po[illegible] — a to ma swoje szczególne znaczenie. W sali było chłodno, zdaje się, że się troszkę przeziębiłem. Ale to nic! Jutro jedziemy na rewanż do Szmaragdowej Góry, to się rozruszam!

SOBOTA. Rano miałem 38 i pięć kresek. Gdy zameldowałem o tym trenerowi Szprotce — wyśmiał mnie. Powiedział, że tylko baby mierzą sobie co chwila temperaturę. Więc już drugi [illegible] jakimś juniorkiem i ledwie ledwie wygrałem. Tylko dlatego że chłopak jest niedoświadczony i nieustannie się odkrywał. Szprotka zachodzi w głowę — skąd u mnie taki spadek formy? Prezes ani nie klepie, ani nic nie mówi. Kiepsko! Ale jutro walczymy u nas z drużyną z Mikutowa. Rewanż.

NIEDZIELA. Co za tragedia! Ten sam Szaruga, którego w Mikutkowie pokonałem zdecydowanie na punkty — znokautował mnie w drugiej rundzie! Sam nie wiem, jak to się mogło stać?... Wprawdzie przed meczem mierzyłem sobie — w tajemnicy przed Szprotką — gorączkę i okazało się, że mam 39 i 4 kreski — ale to chyba jeszcze nie powód! Prezes machnął ręką i powiedział: „Mieli słuszność ci z prasy: efemeryda!". A Szprotka wygłosił kazanie, że się źle prowadzę. Gdy powróciłem do domu, wezwałem lekarza. Zbadał mnie i powiedział, że wprawdzie grypa po kilku dniach przejdzie, ale jestem kompletnie rozbity i muszę przynajmniej dwa miesiące pauzować, jeśli chcę jeszcze kiedyś wystąpić na ringu. Ha, widocznie jestem efemerydą!...

* * *

Spytacie może:

— Ten pamiętnik pewnie wyssany z palca!

— Oczywiście! Ale jedno jest w nim — przyznacie — w stu procentach prawdziwe: że gospodarka talentami sportowymi jest w naszych klubach aż nazbyt często bardzo lekkomyślna!

Bogdan Brzeziński

OWKS Lublin na czele II ligi PZB

Kolejarz Bydgoszcz — Stal Wrocław 11:9

BYDGOSZCZ (tel. wł.). Pojedynek Faska — Czajkowski w wadze koguciej był najpiękniejszą, równocześnie najbardziej emocjonującą walką meczu bokserskiego o mistrzostwo II ligi, rozegranego w Bydgoszczy między Stalą Wrocław a miejscowym Kolejarzem. Frapująca ta walka zakończyła się wynikiem remisowym.

Mecz wygrali kolejarze 11:9.

Wyniki w poszczególnych wagach były następujące: musza: Niedźwiedzki (Kolejarz) wypunktował Bergera (Stal), **kogucia:** Czajkowski (Kolejarz) zremisował z Faską (Stal), **piórkowa:** Jaśkowski (Stal) zdobył punkty walkowerem z braku przeciwnika, **lekka:** Leczkowski (Kolejarz) zwyciężył Kucharskiego (Stal), **lekko-półśrednia:** Ratajczak (Kolejarz) uległ Sawickiemu (Stal), **półśrednia:** Baranowski (Kolejarz) zmusił do poddania się w trzeciej rundzie Sztolca (Stal), **lekko-średnia:** Buczkowski (Kolejarz) wygrał z Jaroszem (Stal), **średnia:** Dębowski (Kolejarz) przegrał przez tko w drugiej rundzie z Krupińskim (Stal), **półciężka:** Gnat (Kolejarz) uległ Matule (Stal), **ciężka:** Hyla (Kolejarz) wypunktował Kosturkiewicza (Stal).

W ringu sędziował Twardowski, na punkty Piasecki, Lezochpski i Kubiak.

Gwardia Wrocław — Kolejarz Poznań 18:2

WROCŁAW. Wyniki od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu wrocławianie). Łakomy pokonał Bogacza, Kasperczak wygrał przez dyskwalifikację Przybysza, w trzeciej rundzie Korgol przegrał z Nowackim, Kaflowski wygrał ze Swiszem, Sadowski pokonał Wytyka, Kula zwyciężył Swiderskiego, Domański pokonał Kupczyka, Krasek zwyciężył w II rundzie przez tko. Gładysiaka, Urbanowicz wygrał z Talarczykiem, Klimecki zwyciężył przez techniczny no[illegible].

W ringu walki prowadził Gronowski. Punktowali: Maciejewski (Warszawa), Strasser (Kraków) i Sikorski (Łódź).

[illegible] wysokim stosunku było zupełnie zasłu[illegible] dzień i wszyscy zawodnicy walczyli bardzo dobrze. Nawet Kargol, który przegrał z dobrym i posiadającym idealne warunki fizyczne, Nowackim zaprezentował się dobrze. Charakterystyczną cechą zawodów było to, że walki w wagach ciężkich stały na wyższym poziomie, niż w wagach lekkich. U gwardzistów wyróżnili się Domański, Krasek, i Łakomy.

Formy Kasperczaka nie mogliśmy sprawdzić, gdyż mistrz Europy spotkał się w ringu z bliskim krewnym, a perswazje sędziego ringowego, który tłumaczył obu pięściarzom, że walka w ringu jest walką sportową, na nic się nie zdały. Rezultat był taki, że Przybysz, który w ogóle nie zdradzał ochoty boksowania, został [illegible].

W zespole Kolejarza najlepiej zaprezentował się Nowacki walczący z prawej pozycji, umiejętnie wykorzystujący długi zasięg ramion. Swisz miał moment w II rundzie kiedy trafił silnie Kaflowskiego i była okazja zwycięstwa przez nokaut, ale Kolejarz zaprzepaścił szansę, by w następnej rundzie oddać inicjatywę gwardziście.

Na podkreślenie zasługuje zwycięstwo Kraska nad Gładysiakiem. W II rundzie Krasek silnym sierpem posłał Gładysiaka na deski do 8, [illegible] lądował do 8, wstał i sędzia widząc jego stan ogłosił tko. Talarczyk był w I rundzie liczony na stojąco do 8, a dobrze zapowiadający się Drewicz był w II rundzie na deskach do 8, po czym sekundant przerwał walkę.

OWKS Lublin - Włókniarz Łódź 14:6

LUBLIN (tel. własny). Dotkliwej porażki doznała w Lublinie drużyna łódzkiego Włókniarza, przegrywając z miejscowym OWKS 6:14.

Obydwa zespoły uważane za najpoważniejszych pretendentów do tytułu II ligi, rozczarowały licznie zebraną publiczność. Wielu pięściarzy wykazało duże braki techniczne, a poza tym u niektórych wiele do życzenia pozostawiała nawet kondycja.

W ramach meczu odbyło się szereg ciekawych pojedynków indywidualnych, których wyniki oczekiwane były z dużym zainteresowaniem przez entuzjastów pięściarstwa.

W wadze muszej lublinianin Kukier wykazał wyższość nad Anielakiem, wygrywając walkę zdecydowanie. W wadze lekko-półśredniej Matloch (OWKS) wypunktował Ścigałę, ale ogólna opinia publiczności uznała werdykt sędziowski za niesłuszny. Matloch rozwiązał walkę źle taktycznie.

Pewnego rodzaju niespodziankę stanowi porażka Trzęsowskiego z Piórkowskim. Trzęsowski, który niedawno opuścił szeregi lubelskiego OWKS i wrócił do macierzystego Włókniarza, znalazł w Piórkowskim niezwykle groźnego przeciwnika, z którym w efekcie przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie. Piórkowski miał przez dwie rundy lekką przewagę. W trzecim starciu Trzęsowski nie potrafiąc pogodzić się z widmem porażki, zaczął walczyć nie fair. Po trzymaniu 3 napomnień, bokser łódzki obraził sędziego ringowego, za co został zdyskwalifikowany.

Pojedynek w wadze ciężkiej Stec—Jaskuła, wygrał zdecydowanie Stec.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszym miejscu gospodarze):

Kukier wygrał z Anielakiem, Kołodyński pokonał Mileckiego, Kowalewski przegrał z Szalińskim, Matloch wypunktował Ścigałę, Sohko przegrał z Marcinkowskim, Konicki został znokautowany przez Nogajskiego w pierwszej rundzie. Czapliński również w pierwszej rundzie znokautował Szczepockiego. Piórkowski [illegible] lifikację. Franek pokonał Gierage, a Stec Jaskułę.

W ringu sędziował Wysokiński (Olsztyn), na punkty Lewicki i Asewski z Warszawy oraz Borek ze Śląska.

Stal Grudziądz — Budowlani Mysłowice 12:8

GRUDZIĄDZ. Debiut Stali Grudziądz w II lidze przyniósł im szczęśliwe zwycięstwo nad Budowlanymi Mysłowice 12:8, dzięki zdobyciu 4 punktów walkowerami. Ślązacy przystąpili do meczu bez 2 zawodników.

W ringu padły następujące wyniki: **musza:** Izbrand (Stal) uległ Zadorze; **kogucia:** Neuman (Stal) wygrał ze Szwajcochem, którego sędzia zdyskwalifikował w trzeciej rundzie za nieczystą walkę; **piórkowa:** Znaniecki (Stal) zwyciężył Hulę; **lekka:** Brzuszkiewicz (Stal) przegrał z Brzezińskim; **lekko-półśrednia:** Baranowski (Stal) wypunktował Kocha; **półśrednia:** Wikliński (Stal) zdobył punkty walkowerem; **lekko-średnia:** Polakiewicz (Stal) wygrał z Maciejewskim; **średnia:** Drzewiecki (Stal) pokonał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie Kozioła; **półciężka:** Gołębiowski (Stal) przegrał przez k. o w drugiej rundzie z Krzemińskim; **ciężka:** Sączkowski (Stal) zdobył punkty również walkowerem.

Sędziowali w ringu Łnowacki (Gdańsk), na punkty Sieroszewski i Polański z Łodzi oraz Kopacz z Gdańska.

* * *

Aktualna tabela rozgrywek II ligi bokserskiej przedstawia się następująco:

1.	OWKS Lublin	3	[illegible]	40:20
2.	Gwardia Wrocław	4	[illegible]	51:29
3.	Włókniarz Łódź	3	4:2	29:31
4.	Kolejarz Bydgoszcz	3	4:2	28:30
5.	Stal Grudziądz	1	2:0	12:8
6.	Stal Wrocław	4	[illegible]	38:42
7.	Budowlani Mysłowice	4	[illegible]	35:43
8.	Kolejarz Poznań	4	[illegible]	25:55

Poznań trzecim finalistą ZPM

Poznań — Kraków 75:69

POZNAŃ (tel.) W decydującym meczu pływackim o zakwalifikowanie się do finału zimowego pływackiego pucharu miast Poznań pokonał Kraków 75:69, wchodząc tym samym wraz ze Śląskiem i Łodzią do puli finałowej, która odbędzie się w Bytomiu. O wyniku meczu zadecydował mecz piłki wodnej, wygrany przez Poznań 13:7 (7:6).

KOBIETY: 100 m dow.: 1. Szymańska (K) 1,20,8. 2. Malicka (P) 1,23,0. 400 m dow.: 1. Przyborowicz (P) 6,33,4. 2. Piotrokońska (K) 6,35,0 (rekord okręgu). 100 m wznak: 1 Żurkówna (P) 1,30,9. 2. Dobranowska (K) 1,33,1. 200 m klas.: 1. Dobranowska (K) 3,19,2. 2. Breslińska (P) 3,24,9. 4×100 m zm.: 1. Poznań 6,00,7 (rekord okręgu). 2. Kraków 6,10,4.

MĘŻCZYŹNI: 100 m dow.: 1. Ciężki (K) 1,03,1. 2. Goetz (P) 1,05,6. 400 m dow.: 1. Taedling (P) 5,21,4. 2. Krokoszyński (K) 5,26,1. 100 m wznak: 1 Wesołowski (K) 1,17,0. 2. Kękus (K) 1,17,8. 200 m klas.: 1. Goetz (P) 2,57,2. 2. Ruchaj (P) 3,01,6. 4×200 m dow.: 1 Kraków 10,02,0 (rekord okr.). 2 Poznań 10,22 min. (rekord okr.)

3 rekordy Polski jun.

Ustanowili je: Pasiakówna w biegu na 50 m czasem 6,8 sek., Maciejakówna w skoku wzwyż 145 cm i Książkowski w biegu 80 m przez płotki czasem 11,5 sek.

Na boiskach piłkarskich

Unia Chorzów Batory — Stal Zabrze 6:1 (2:1)

ZABRZE. W obecności 3.000 widzów ligowy zespół wicemistrza Polski odniósł zasłużone zwycięstwo nad zabrską Stalą. Po wyrównanej grze przed pauzą, po przerwie zaznaczyła się wyższość techniczna rutynowanych piłkarzy ligowych, którzy w tym okresie zdobyli decydujące o zwycięstwie bramki.

Mimo ciężkiego terenu, pokrytego śniegiem, gra była szybka i wykazała, że obie drużyny przeszły staranną zaprawę kondycyjną. U zwycięzców wyróżnili się Cieślik i Alszer, którzy zdobyli po 2 bramki. Pozostałe punkty dla Unii strzelili Przecherka i Pohl. Najlepszym graczem pokonanych był Mnich, zdobywca ho[illegible] sędzia Nowak — Opole.

Górnik Wałbrzych — Gwardia Kraków 3:4 (2:2)

WAŁBRZYCH (tel.). Drużyna mi[illegible] bawiła w ub. niedzielę w Wałbrzy[illegible] (2:2). W obu drużynach wyróżniły [illegible] ba warstwa śnieżna pokrywająca bo[illegible] Gwardii byli: Kohut, Gracz, Cisowski i Mordarski, u gospodarzy: Ignaczak, Szych i Stoły z karnego. Sędziował Wójcik dobrze.

Górnik Knurów — Górnik Radlin 2:2 (1:1)

KNURÓW. Beniaminek II ligi był równorzędnym przeciwnikiem dla [illegible] trudem wywalczyli wynik remisowy. Bramki dla Radlina zdobyli: Franke [illegible] Grychtoł. Publiczności 2 000. Sędziował Markiewka z Rydułtowych.

Górnik Kowary — Górnik Bytom 1:12 (0:5)

KOWARY. Przebywająca na obozie w Szklarskiej Porębie drużyna Górnika Bytom, rozegrała w Kowarach towarzyskie spotkanie z tamtejszym Górnikiem, uzyskując wysokie zwycięstwo 12:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Krasówka 4, Burda 3, Sobek i Renk po 2 oraz Pająk 1.

Stal Sosnowiec — ŁKS Włókniarz 3:3 (1:1)

SOSNOWIEC. Spotkanie towarzyskie II-ligowej Stali Sosnowiec z I-rzu zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:1). Mimo pokrytego śniegiem boiska gra była bardzo ciekawa i dostarczyła dość licznie zebranej publiczności sporo emocji. W zespole Włókniarza wyróżnili się Hogendorf i Waplennik w Stali Majewski i Jochemczyk.

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Szymborski 2 i Koźmiński 1, dla Stali: Majewski, Grządziel i Jochemczyk. Sędziował obiektywnie Łukaszczyk. Widzów 2[illegible].

OWKS Kraków — OWKS Lublin 3:2 (1:1)

KRAKÓW. Drugoligowe zespoły piłkarskie OWKS Krakowa i Lublina rozegrały wczoraj towarzyskie spotkanie w Krakowie, które zakończyło się zwycięstwem Krakowa 3:2 (1:1). Dla zwycięzców bramki zdobyli: Kucharski, Dwernicki i Rychlik z rzutu karnego. Obie bramki dla Lublina strzelił Wójcik. Sędziował inż. Olewski.

Naumowicz mistrzem Polski juniorów ping-ponga

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.) W sobotę i niedzielę rozegrano w Częstochowie mistrzostwa indywidualne juniorów w tenisie stołowym. Na starcie zawodów stanęło 85 młodych zawodników, reprezentujących wszystkie okręgi.

Mistrzostwa przeprowadzono systemem pucharowym, zawodnicy rozgrywali spotkania pięciosetowe. Czterech najlepszych grało finał każdy z każdym.

W końcowej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Naumowicz (Ogniwo Lublin) bez porażki, 2) Roslan (Ogniwo Wrocław) jedna porażka, 3) Kozłowski (Włókniarz Częstochowa) dwie porażki, 4) Szteyn (AZS Lublin) 3 porażki.

Wyniki finałów: Roslan — Szteyn 3:1, Kozłowski — Szteyn 3:1, Roslan — Kozłowski 3:0, Naumowicz — Roslan 3:0, Naumowicz — Szteyn 3:1, Naumowicz — Kozłowski 3:1.

Organizacja zawodów sprawna. [illegible] zawodników, którzy wyeliminowani zostali w pierwszych rundach duże nadzieje rokują Stępień (Gdańsk), Śląski (Wrocław), Erlikowski (Gdańsk) i Filipek (Radom).

Czwórmecz narciarski o memoriał Br. Czecha

KRAKÓW. Komitet wykonawczy ZS Kolejarz, któremu powierzono organizację zawodów o memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, zaprosił do współpracy organizacyjnej sekcje narciarskie CWKS-u, Gwardii i AZS-u.

W dniu 11 bm. odbędzie się pierwsza konkurencja czwórmeczu narciarskiego. Na małej skoczni obok Krokwi przeprowadzony zostanie konkurs skoków. 12 bm. odbędzie się bieg zjazdowy, wchodzący w skład czwórmeczu oraz slalom — gigant w konkurencji kobiecej o memoriał Heleny Marusarzówny. We wtorek odbędzie się slalom, a w ostatnim dniu czwórmeczu tj. we środę 14 bm. rozegrany zostanie bieg 14 km. na trasie górskiej.

Do zawodów zgłosili się uczestnicy kadry państwowej oraz narciarze zaliczeni do kadr zrzeszeniowych.

AZS Wrocław, Łódź i Warszawa oraz CWKS w finale siatkówki Pucharu PZKSS

15:7, 15:8), oraz dobre mecze: **Kolejarz Gdańsk — Ogniwo Bytom 2:1 (5:15, 15:6, 15:11) i Kolejarz Szczecin — Spójnia Zielona Góra 2:1 (15:13, 12:15, 15:12).**

AZS Warszawa finalistą w Toruniu

TORUŃ. W ramach półfinałowych rozgrywek w siatkówce męskiej o puchar PZKSS, odbytych przy udziale 6 drużyn w Toruniu, **pierwsze miejsce i tym samym awans do finału zdobyła drużyna AZS-u Warszawa.**

Zajęcie pierwszego miejsca zawdzięczają akademicy Warszawy zwycięstwu nad AZS-em Gliwice. Był to ich najtrudniejszy, a zarazem najciekawszy mecz turnieju. AZS Warszawa wygrał to spotkanie 2:1 (15:9, 13:15, 15:10).

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął AZS Warszawa 5 pkt., przed Kolejarzem Kraków 4 pkt., AZS-em Gliwice — 3 pkt., Spójnią Radom — 2 pkt., Spójnią Olsztyn — 1 pkt. i Ogniwem Białystok, — 0 pkt.

Z rozgrywek wycofała się drużyna toruńskiego Kolejarza.

AZS Łódź zwycięża w eliminacjach łódzkich

ŁÓDŹ. W trzechdniowych rozgrywkach o zakwalifikowanie się do finałów turnieju siatkówki męskiej o puchar PZKSS, odbytych w Łodzi, przy udziale 7 zespołów, w klasyfikacji ogólnej walczące drużyny zajęły nast. kolejne miejsca: **1. AZS Łódź, 2. AZS Kraków, 3. Spójnia Warszawa, 4. AZS Lublin, 5. Budowlani Gdańsk, 6. Stal Wrocław, 7. AZS Poznań.**

Pierwsze miejsce zajął AZS Łódź, dzięki zwycięstwu w decydującym meczu nad Spójnią Warszawa, który wygrał z wielkim trudem 2:1 (15:11, 14:16, 16:14). Przebieg tego meczu był niezwykle emocjonujący i dla obu stron okresami dramatyczny. Na początku spotkania łodzianie prowadzili, nie oddając inicjatywy w ręce przeciwnika. W drugim secie łodzianie również prowadzili 14:2, jednak zryw drużyny warszawskiej przyniósł reprezentantom stolicy zwycięstwo. W ostatniej rozgrywce warszawianie prowadzili już 11:3 i zdawało się, że nikt nie odbierze im zwycięstwa. Stało się inaczej. Przy akompaniamencie niebywałego dopingu publiczności, łodzianie zdobyli się na imponujący finisz, zdołali nie tylko wyrównać, ale rozstrzygnąć tego seta, a więc tym samym i całe spotkanie na swoją korzyść.

CWKS Warszawa zwycięża w Opolu

OPOLE. Przy wielkim zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa zakończono wczoraj trzydniowe rozgrywki półfinałowe w siatkówce męskiej o puchar PZKSS. Decydujące spotkanie o zajęciu pierwszego miejsca i zakwalifikowanie do walk finałowych rozegrały dwie najlepsze drużyny turnieju, **CWKS Warszawa i AZS - AWF Warszawa.** Po niezwykle emocjonującej grze wygrał CWKS 2:1 (15:5, 7:15, 17:15). W obydwu zespołach wyróżnili się kadrowicze w CWKS Piotrowski, Policewicz i Zabogucki, w AZS-AWF Grocholski i Pindelski.

W klasyfikacji ogólnej w turnieju opolskim pierwsze miejsce zajął **CWKS Warszawa** przed 2. AZS-AWF Warszawa, 3 Ogniwo Tarnów, 4 Spójnia Katowice, 5. Budowlani Wrocław, 6. Spójnia Kielce, 7. Budowlani Brzeg.

Półfinały Pucharu PZKSS drużyn żeńskich

KIELCE (tel. wł.). Rozegrane w Kielcach półfinałowe spotkania grupy drugiej rozgrywek o puchar PZKSS w siatkówce kobiecej przyniosły zwycięstwo siatkarkom Spójni Warszawa, które nie przegrały żadnego spotkania. Na dalszych miejscach uplasowały się: **Stal Radom, Ogniwo Tarnów i Kolejarz Poznań.** Drużyny te poniosły po dwie porażki. Ostatnie miejsce zajęły zawodniczki katowickiego AZS-u, bez zwycięstwa.

Oto ciekawsze wyniki trzydniowych walk: **Spójnia Warszawa — Stal Radom 2:1 (15:10, 11:15, 15:6) Spójnia Warszawa — Kolejarz Poznań 2:0 (15:11, 15:5), Stal Radom — Kolejarz Poznań 2:1 (15:3, 5:15, 15:9).**

GDAŃSK (tel. wł.). Przy udziale 4 zespołów żeńskich rozegrano półfinały koszykówki o puchar PZKSS. Końcowa klasyfikacja zespołów była następująca: **1) Kolejarz Gdańsk 3 pkt. 6:0 setów; 2) Kolejarz Szczecin 2 pkt. 4:3; 3) Stal Poznań 1 pkt. 3:4; 4) Budowlani Częstochowa 0 pkt. 0:6.**

W decydującym meczu o pierwsze miejsce **Kolejarz Gdańsk pokonał Kolejarza Szczecin 2:0** (15:3, 15:5).

WARSZAWA. W Warszawie na starcie stanęły jedynie cztery drużyny. Z wyznaczonych nie stawił się toruński Kolejarz, zawiadamiając organizatorów o niemożności przybycia.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna warszawskiego AZS, która wygrała wszystkie swoje spotkania bez straty seta. Na drugim miejscu uplasował się łódzki Włókniarz przed AZS e Gdańska i Kolejarzem z Opola.

KRAKÓW. W wyniku trzechdniowych walk w siatkówce kobiecej w rozgrywkach półfinałowych o puchar PZKSS, pierwsze miejsce zajęła Unia

Klasyfikacja turnieju: 1. Unia Łódź, 2. Kolejarz Katowice, 3. AZS-AWF Warszawa, 4. Gwardia Wrocław, 5. OWKS Lublin, 6. Unia Krowodża Kraków, 7. AZS Kraków, 8. Budowlani Jelenia Góra.

* * *

Na podstawie wyników półfinałowych turniejów siatkówki kobiecej o puchar PZKSS rozegranych w Warszawie, Kielcach, Krakowie i Wejherowie, do finału, który odbędzie się 17 i 18 bm. w Katowicach, zakwalifikowały się AZS Warszawa, Unia Łódź, Spójnia Warszawa i Kolejarz Gdańsk.

W Katowicach i Gdańsku walczyli szermierze o mistrzostwo Polski

KATOWICE. W pierwszym ćwierćfinale drużynowych mistrzostw Polski w Katowicach wzięły udział 4 drużyny: Budowlani Kraków, Ogniwo Warszawa, Górnik Katowice i Stal Wrocław II.

[illegible]

FLORET MĘŻCZYZN: 1) Budowlani Kraków 14 pkt; 2) Ogniwo Warszawa 12 pkt; 3) Górnik Katowice 4 pkt [illegible]

Indywidualnie: 1) Przezdziecki Bud. Kraków 6 zw. 2) Pawłowski Ogniwo Warszawa 5 zw. 3) Czajkowski Bud. Kraków 5 zw. 4) Szrejder Ogniwo Warszawa 5 zw. 5) Białecki Górnik Katowice 4 zw.

BAGNET: 1) Górnik Katowice 15 pkt; 2) Budowlani Kraków 10 pkt; 3) Ogniwo Warszawa 7 pkt; 4) Stal Wrocław 4 pkt.

Indywidualnie bagnet: 1) Grudzień Górnik Katowice 7 zw; 2) Pawlas Górnik Katowice 6 zw. 3) Korczyński Bud. Kraków 4 zw; 4) Falkowski Ogniwo Warszawa 2 zw; 5) Zachemba Bud. Kr. 2 zw.

FLORET KOBIET: 1) Ogniwo Warszawa 14 pkt; 2) Stal Wrocław 8 pkt; 3) Górnik Katowice 7 pkt; 4) Bud. Kraków 6 pkt.

Indywidualnie floret kobiet: 1) Skwarska Ogniwo Warszawa 7 zw; 2) Markowska 6 zw; 3) Adamczykówna Górnik Katowice 6 zw.

SZPADA DRUŻYNOWO: 1) Stal Wrocław — 14 pkt; 2) Ogniwo Warszawa 10 pkt; 3) Górnik Katowice 7 pkt.; 4) Budowlani Kraków 5 pkt.

Indywidualnie szpada: 1) Krajewski Stal Wrocław II 6 zw; 2) Piątkowski Ogniwo Warszawa 6 zw; 3) Kuszewski Stal Wrocław II 4 zw.

SZABLA DRUŻYNOWO: 1) Budowlani Kraków 17 pkt. 2) Ogniwo Warszawa 13 pkt; 3) Górnik Katowice 6 pkt.

Indywidualnie: 1) Pawłowski Ogniwo Warszawa 6 zw. 2) Czajkowski Bud Kraków 6 zw. 3) Zabłocki Bud Kraków 4 zw, 4) Pawlas Górnik Katowice 3 zw.

Ogółem: I miejsce zdobyło Ogniwo Warszawa 57 pkt 2) Budowlani Kraków 52 pkt. 3) Górnik Katowice 42 pkt 4) Stal Wrocław II 33 pkt.

Dwie pierwsze drużyny zdobyły awans do półfinałów drużynowych mistrzostw Polski, które rozegrane zostaną w dniu 18 bm. w Katowicach i Łodzi.

Zwycięstwo Ogniwa Warszawa było największą niespodzianką zawodów. Młodzi zawodnicy walczyli bardzo ambitnie i zdołali pokonać jedną z najlepszych drużyn kraju Budo[illegible].

GDAŃSK (tel.) W Gdańsku odbyły się eliminacyjne drużynowe zawody szermiercze o mistrzostwo Polski. Do zawodów nie stawiła się drużyna Lublina, tak że zawody odbyły się tylko między zespołami AZS z Gdańska i Gwardii ze Szczecina. — Zwycięzcą meczu została drużyna Gwardii wygrywając w stosunku 35:26. O zwycięstwie tym zadecydowała szabla, w której gwardziści wygrali 14:7. W poszczególnych broniach Gwardia uzyskała następujące rezultaty: we florecie męskim 6:4, we florecie żeńskim 3.7, w bagnecie 7:3, w szpadzie 5:5. Sędzią głównym zawodów był zasłużony mistrz sportu kpt. Fokt.

Nowy rekord Polski ustanowiła Gryszczykówna

ZABRZE. W ramach zawodów pływackich, niepunktowanych pomiędzy Górnikiem z Zabrza a Stalą z Siemianowic Gryszczykówna I (Budowlani Bytom) podjęła próbę pobicia rekordu Polski na 200 m wznak. Próba powiodła się. Gryszczykówna uzyskała wynik 3.12,2 min. który jest nowym rekordem Polski lepszym od poprzedniego rekordu Żurkówny (Poznań) o 0,6 sek. Dzikówna uzyskała na 100 m dow. 1,17,5 min a na 200 m dow 2,58,6 min. Gremlowski na 200 m dow. miał 2.24,8 min.

110 zebrań wyborczych odbyło się już w LZS Śląska

Dwumiesięczna akcja wyborcza do rad LZS zakończona zostanie w całym kraju 30 bm. W woj. śląskim przeprowadzono do tej pory na 282 istniejące LZS ok. 110 zebrań wyborczych. Do nowych zarządów wybierani są małorolni i średniorolni chłopi, pracownicy PGR, aktywiści ZMP oraz pracownicy instytucji mających swą siedzibę na wsi.

W akcji wyborczej sprężystą organizacją oraz terminowym przeprowadzaniem walnych zebrań wyróżniają się pow. Cieszyn i Częstochowa. Dużym sukcesem pow. Częstochowa jest pozyskanie dla poszczególnych LZS wielu nowych członków spośród młodzieży wiejskiej oraz duża frekwencja członków na dotychczasowych zebraniach wyborczych, wyrażająca się cyfrą 92 procent w stosunku do ogólnej liczby wiejskich sportowców tego powiatu.

W tych dniach LZS-y pow. cieszyńskiego przyjęły wezwanie pow. lublinieckiego do współzawodnictwa kolegów - sportowców z pow. bielskiego.

Nie we wszystkich powiatach jednak tamtejsze Komitety Kultury Fizycznej i wydziały sportowe dolowych ogniw ZSCh wykazują należytą troskę o przeniesienie uchwały zarządu głównego ZSCh w sprawie zebrań wyborczych do wszystkich LZS-ów.

W pow. gliwickim np., w którym czynnych jest 27 LZS nie przeprowadzono dotychczas ani jednego zebrania wyborczego. Należy przy tym zaznaczyć, że jest to powiat, w którym powstaje najwięcej nowych LZS. Tamtejsza powiatowa rada ZSCh dotychczas nie posiada referatu sportowego ani żadnego inspektora WF, [illegible] czynnika, od którego w dużej mierze zależy prawidłowy i celowy przebieg akcji wyborczej we wszystkich LZS powiatu.

Już w 8 numerze naszego pisma z [illegible] w rubryce pt. „Uczymy się na błędach", wskazywaliśmy m. in. na brak opieki nad LZS ze strony powiatowej rady ZSCh w Gliwicach. Jednak do tej pory nie poczyniono żadnych kroków, zmierzających do uzdrowienia tego stanu rzeczy, o czym najwymowniej świadczy fakt olbrzymich zaległości w akcji wyborczej tego powiatu.

[illegible] niedawna kulała również praca pow. rady wyborczej w Zawierciu. Wskutek tego walne zebrania w LZS nie odbywały się planowo. Wiele z nich musiano odwołać ze względu na małą ilość uczestników. Ostatnio jednak aktyw ZMP-owski przystąpił energicznie do pracy i sytuacja uległa wybitnej poprawie.

Młodzież Szczecina zdobywa normy do SPO

SZCZECIN. Pływalnia Kąpieliska Miejskiego w Szczecinie stale rozbrzmiewa gwarem młodzieży, ubiegającej się o normy do SPO. W każdą niedzielę odbywają się próby studentów szkół wyższych, organizowane przez AZS oraz członków kół sportowych Spójni.

Dotychczas normy do SPO w pływaniu zdobyło przeszło 400 studentów WSE, WSI i USP. Dalszych 600 studentów ubiegać się będzie o normy do końca bieżącej zimy.

W próbach Spójni wzięło udział dotychczas około 160 osób, z których b. mały procent nie uzyskał wymaganych norm. W planach Spójni przewidziany jest udział dalszych 450 osób w próbach do końca marca br.

Trzy razy na tydzień przeprowadzane są próby pływackie do SPO dla członków klubu i kół sportowych Gwardii. Przeciętnie startuje po 30 — 40 osób. Wszyscy członkowie Gwardii przejdą próby pływackie. Znaczki SPO w szczecińskiej Gwardii muszą zdobyć w roku bieżącym wszyscy wyczynowcy. Piłkarze ligowi już je posiadają, a bokserzy i inni są w trakcie przechodzenia poszczególnych prób.

Również inne kluby, jak Ogniwo i Stal przeprowadzała próby pływackie do odznaki SPO. (ct.)

Sekcje piłkarska i lekkoatletyczna WKKF powstały w Zielonej Górze

ZIELONA GÓRA. W Zielonej Górze odbyło się walne zebranie Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W zebraniu, w którym wzięło udział ponad [illegible] osób, reprezentowane były wszystkie powiaty województwa zielonogórskiego.

W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała po złożeniu sprawozdań, stwierdzono poważne niedociągnięcia i niewywiązania się z nałożonych obowiązków przez członków OZPN. Stwierdzono, że zarząd okręgu ograniczył się do mechanicznego przenoszenia zarządzeń PZPN drogą komunikatów, nie robiąc nic w celu zorganizowania i [illegible] szkolenia [illegible] oraz popularyzowania [illegible] SPO w szeregach piłkarzy [illegible].

Ze sprawozdania kolegium sędziowskiego wynikało, że w ciągu całego sezonu, kolegium sędziów nie obsadziło zaledwie 5 meczów na ogólną liczbę 226 rozegranych, co przy posiadaniu 32 sędziów było sukcesem organizacyjnym. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że w chwili organizowania się kolegium było zaledwie 6 sędziów, którzy przeszli z kolegiów wrocławskiego i poznańskiego, a obecnie po półrocznej działalności liczba sędziów piłkarskich okręgu podniosła się do 42.

W przeprowadzonych wyborach do władz sekcji wybrano 21 osób, w tym do prezydium: Markiewicza, Malarczyka, Kubiaka, Szczepaniaka, Wietrzyńskiego, Garbienia, Dostatniego i Wywiórkę.

Po wyborze do władz Sekcji Piłki Nożnej, powołano również Społeczną Sekcję Lekkoatletyczną oraz Społeczną Sekcję Gimnastyczną WPKF. W skład prezydium sekcji L.A. wybrano: Popiela, Miskę, Szymańskiego, Stasińskiego, Szefiera, Biernaczyka, Stanka i Jezierskiego.

W skład prezydium Sekcji Gimnastycznej weszli: Piebański, Macherski, Jankowski, Janik, Machura, Garbal, Raczyński i Myśliwiec.

Stadiony Szczecina proszą o ratunek

Sprawa stadionów jest największą bolączką sportu szczecińskiego. Jest ich w Szczecinie pod dostatkiem, ale żaden nie nadaje się w obecnym stanie do użytku.

Eksploatowany do maksimum w ubiegłym roku stadion Kolejarza, jest kompletnie zrujnowany. Bieżnia musi być na nowo przebudowana, a boisko piłkarskie wymaga nie mniejszego remontu.

Rada okręgowa ZS Kolejarz postanowiła zamknąć stadion i dokonać koniecznych napraw. Mecze rozgrywane będą na dawnym boisku Gwardii.

Gwardia otrzymała dalsze kredyty i jej pięknie położony stadion w Lasku Arkońskim, zostanie oddany do użytku z chwilą rozpoczęcia sezonu ligowego. Remonty uboczne, wykończenia trybun itd., zostaną przeprowadzone w ciągu sezonu wiosennego.

Jest to fakt pocieszający tylko piłkarzy ligowych. Inni, poza Kolejarzem i Ogniwem, właściwie nie mają gdzie grać. Stadiony Budowlanych, Włókniarza i Stali są nie ogrodzone i pozostawiają dużo do życzenia.

Składy 4 miast na czwórmecz z Rybnikiem

KATOWICE. Na czwórmecz gimnastyczny miast, który odbędzie się w dniu 11 marca w Rybniku, drużyny wystąpią w następujących składach: WARSZAWA: Orłowski, Jaryczewski, Stolarski I i II, Ogrodnik, Januchtowski, Pączka i Kiergicki. POZNAŃ: Radojewski, Lesiński, Wolński, Bołtyne, Łuczak, Sobczak I i II. KRAKÓW: Solarz, Pawłowski, Rudyk, Paul, Opryszczyn, Pochwalski, Irlik. KATOWICE: Grara Paweł, Graca Henryk, Kucjasz, Kulik, Szlosarek, Sobala, Więtek, Gawron.

Kurs gimnastyki do SPO dla LZS-ów z powiatu Kamień

SZCZECIN. Referat kf. przy zarządzie powiatowym ZSCh w Kamieniu zorganizował w gromadach Czarnogłów i Przybiernów kurs gimnastyki do SPO, w którym wzięło udział 28 mężczyzn i [illegible] kobiety z [illegible] zespołów sportowych powiatu oraz SKS Kamień, w próbach gimnastycznych o SPO normy uzyskało 18 kobiet oraz 17 mężczyzn.

W towarzyskim meczu siatkówki LZS Czarnogłów pokonał SKS Kamień — 3:1.

LZS Czarnogłów jest wzorowym zespołem w powiecie; liczy on 18 członków, którzy odbyli próby SPO w marszach, pływaniu i trójboju lekkoatletycznym. Członkowie LZS sami zbudowali boisko do piłki nożnej oraz bieżnię, rzutnię i skocznię lekkoatletyczną.

Zobowiązania oszczędnościowe sportowców ZKS Unia z Klucz

KRAKÓW. Za przykładem Kulawika i Żelaznego, którzy przystąpili do realizacji zobowiązań, przynoszących fabryce w Kluczach oszczędności na sumę 22 tys. zł. rocznie dwaj inni sportowcy, pracownicy warsztatu mechanicznego: Zygmunt i Marian Trepkowie postanowili przez oszczędne używanie materiałów zaoszczędzić 18 tys. zł. rocznie.

100.000 km przejedzie bez remontu

W Krotoszynie odbyło się 21 bm. zebranie sekcji motocyklowej ZS Gwardia, na którym czołowy zawodnik tej sekcji Kurek Kazimierz podjął zobowiązanie: w celu uczczenia i rocznicy powstania M. O. przysporzenia państwu oszczędności w przedterminowym wykonaniu Planu 6-letniego, przejechać samochodem osobowym marki „Skoda" 100.000 km bez remontu.

Jerzy Mieczysław Rytard

Wzywam na matę druha Wyszomirskiego

MOTTO:

„Niech żyje sport!
Niech żyje foot-ball,
waszymi głowami naj
ukochańsi!
Pluję i klnę!
Złoto jesieni na nos
mi kapie.
To się nazywa rozkosz!"

J. M. Rytard
„Rozkosz" r. 1919

Śmiech „emeryta"

Sport, cha cha, sport! — mileńcy. Bebechowy (termin Witkacego*) — śmiech, brzmiał długo w moim gardle, gdy przeczytałem list sympatycznego sekretarza redakcji, świetnego pisma „Sport", zapraszający mnie do współpracy. Dziennik, to tygodnik, czy co u licha, kochani? Otóż wyobraźcie sobie najdrożsi, że zapomniałem już na śmierć o istnieniu jakiegoś tam „sportu", i tak mi było z tym dobrze!... A teraz, po otrzymaniu Waszego listu, czuję się... zaraz, jak to ja się właściwie czuję?... Acha już wiem!...

Posłuchajcie:

Żył sobie pewnego razu taki pan-pilot, dość sympatyczny człowiek. Lecz Los (tak, tak, koniecznie przez duże L...) wynalazł dla niego zajęcie znacznie mniej sympatyczne, niż jego własny charakter, bo diablo ryzykowne.

Otóż, ten pan-pilot oblatywał przez 30 lat prototypy samolotów, konstruowanych permanentnie, przez przemysł lotniczy.

Oblatywał oblatywał, aż wreszcie cały i zdrowy na ciele i zmyśle, o dziwo! — poszedł na emeryturę. Bo tak chciał Los... (koniecznie przez duże L)!

A jako emeryt rozmiłował się w rybołóstwie, alias wędkarstwie (sport!...)

Któregoś tam dnia, gdy w pogodny, cichy czas, siedział pan-pilot-emeryt, w trzcinach nadbrzeżnych, z wędką w ręku, a... złoto jesieni na nos mu kapało..., otóż, gdy tak kontemplował w ciszy, będącej najmądrzejszą ingrediencją metafizyczną, zakradł się w owe trzciny jakiś znajomek-złośliwiec, podszedł doń z tyłu cichuteńko, i jak zły duch, szepnął mu nad uchem jedno słowo:

— Lotnictwo...

Nasz emeryt westchnął nagle i głęboko, jakby mu się przyśniło coś na kształt zmory... A potem wystrzelił głośnym śmiechem:

— Lotnictwo, cha, cha, cha, lotnictwo, cha, cha, cha!...

I śmiał się długo i donośnie, aż wszystkie ważki rozśmigane w promieniach słonecznych, nad wodą, pierzchły na drugi koniec jeziora.

Pływak na wodzie drgnął, emeryt zaciął klasycznie wędką. I oto, zamigotał w słońcu kilogramowy lin! Zatoczył w powietrzu łuk i legł na trawie, u stóp rybaka, który gładząc ręką jego pulsujący z przerażenia brzuch i czerwonozłocisty grzbiet, powtórzył swój gorzko-wesoły okrzyk, w łoskocie głośnego śmiechu:

— Lotnictwo, cha, cha, cha, lotnictwo!...

Otóż kochani moi, rozpocząwszy pisanie niniejszego elaboratu, czuję się tak właśnie, jak ów pan-lotnik-pilot-emeryt... A dlaczego, zrozumiecie może... po przeczytaniu tej elukubracji!

List — „rozbudziciel"

Pewna hoża, miła dziewoja wiejska, gawędząc niedawno ze mną o chłopcach ze swej rodzinnej wioski, wyraziła się pod adresem jednego z nich, z błyskiem gniewu w oczach:

— Uh, to taki rozbudziciel!...

Przeciągnęła się jednak nieznacznie przy tych słowach...

Otrzymawszy list sekretarza redakcji, rzecznego organu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, z zaproszeniem do współpracy, poczułem w sobie, po ustaniu wspomnianego już odruchowego śmiechu emeryta, dość silny dreszcz..., innego, co prawda, rodzaju, — niż ten, jaki przebiegł przez ciało hożej panny wiejskiej, lecz na skutek zabawnej assocjacji, pomyślałem sobie identycznie:

— Uh, ten rozbudziciel!...

Jakże tu jednak nie przeciągnąć się...

Albowiem, siła wspomnień mości panowie czytelnicy i wy, koledzy po piórze, przeogromna siła wspomnień... ciśnie się przed oczy; wspominek i refleksji od 1919 roku począwszy, jak się okazuje!

Bo, nie licząc już własnych, skromnych, wyczynów sportowych (o których kiedy indziej) — łzy się kręcą, hej kręcą! — gdy przypomnieć to wszystko co zdziałało się na odcinku sportowym — piórkiem — tak, tak, piórkiem, inkaustem, oraz dobrą wolą i szczerym zapałem. Wiedzcie bowiem, że pierwszy profil pod słynną już dzisiaj w całej Europie skocznią na reglu Krokiew, zarośniętym na głucho lasem, w owych odległych czasach, o których mowa, zdejmowali obok Ziętkiewicza, Schielego i Oppenheima, artyści: architekt Karol Stryjeński, rzeźbiarz August Zamoyski, malarz Rafał Malczewski i literat Jerzy Mieczysław Rytard.

Przez szereg godzin przedzieraliśmy się gąszczem leśnym, z taśmą i odpowiednimi przyrządami, mierząc, licząc i zapisując.

Romantyczne to były wyczyny, pionierskie i... bezinteresowne, podobnie jak i udział w wyprawach Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego, oraz w wielu innych zacnych, a nowatorskich przedsięwzięciach. Gdzież te czasy, gdy będąc redaktorem działu wychowania fizycznego i sportu w jednym z dzienników warszawskich drukowało się pierwsze w Polsce utwory literackie na tematy sportowe!

Ów dział sportowy, po raz pierwszy w naszym dziennikarstwie, ukazał się któregoś dnia ozdobiony kliszkami kreskowymi, wykonanymi przez grafika, narciarza i taternika — Heinricha.

W lecie 1928 roku znowu po raz pierwszy w Polsce, od czasu istnienia prasy w tym kraju, owo codzienne pismo zamieściło pewnego dnia wstępny artykuł na pierwszej kolumnie poświęcony sportowi (!) — pióra niżej podpisanego. Kręcono ze zdumieniem głowami, w konkurencyjnych redakcjach.

I znowu... pierwsze w Polsce (wybaczcie, lecz nic się nie poradzi, nagie to bowiem fakty), a więc pierwsze (nie komunikaty z suchymi wynikami), korespondencje z zawodów, mistrzostw i międzynarodowych imprez narciarskich w Zakopanem, oraz hokejowych w Krynicy, wyszły spod pióra autora niniejszego artykułu.

Siła wspomnień, mości panowie, jak to widać dowodnie, obudziła się w emerycie, i wre, szumi w głowie!...

Zapraszam na matę druha Wyszomirskiego

Wraz z listem - „rozbudzicielem", przysłał mi uprzejmie, sympatyczny sekretarz redakcji „Sportu" trzy egzemplarze pisma. W dwóch numerach (4. i 10.) znalazłem, między innymi ciekawymi wypowiedziami i utworami artykuły znakomitych kolegów po piórze: Gustawa Morcinka i Jerzego Wyszomirskiego.

Och, Jerzy, Jerzy, cóż za miła niespodzianka! Ty, w moich rodzinnych opłotkach sportowych! Brawo! Wspaniale!

Nie wiedziałem, że jeździsz na rowerze. Piękny to sport, zwłaszcza, gdy uprawia się go turystycznie. Rozumiesz chyba, że najlepiej smakowała mi zawsze turystyka kolarska w podgórskim terenie. To świetny odpowiednik nart w sezonie letnim.

Podciągasz się powoli (wypisz — wymaluj podchodzenie na nartach), na jakąś wyniosłość, a potem oszałamiający zjazd w dół, niby szus narciarski! Widoki, pejzaże, w ogóle całe materialno-dotykalna rzeczywistość, znajdująca się normalnie w stanie statycznym (z wyjątkiem rozkołysanych wiatrem lasów i rozszumiałych w wiecznym pędzie potoków), w czasie górskiego zjazdu kolarskiego, tylko furkocze ci koło uszu i znika za czaszką, jak zjawa nierealna!

Zrobiłem kiedyś w drodze na grań Jaworowych Turni w towarzystwie Mieczysława Świerza, Tadeusza Cieślelskiego i Kazimierza Schielego, turę: Zakopane — Roztoka i z powrotem. Powiadam ci, że przy wściekłych wprost spadkach i wirażach tamtejszej szosy — „cesarki", miałem duszę na ramieniu, z emocji, i chwilami wrażenie (pozorne zresztą tylko), szybkości większej, niż przy najdzikszym szusie narciarskim, gdzie sto kilometrów na godzinę, to czysty chleb z masłem, na krótkich odcinkach, naturalnie!

Przeczytałem Wasze interesujące felietony z dużym zaciekawieniem.

Morcinkowi należy gorąco życzyć powodzenia w pracy nad powieścią hokejową, no i naturalnie owego pomnika w Cieszynie!

W Twoim artykule, prawdziwym dla mnie rodzynkiem, jest samo zakończenie, ostatni „akapit", w którym powiadasz:

„Co do mnie — chętnie, w miarę sił i umiejętności — napiszę niekiedy coś o sporcie. Mam nawet temat gotowy: jak się zmieniało pojęcie sportu w ostatnich czasach i jak banalnie, a nieraz niezdrowo ujmowano je w dawniejszej literaturze".

Otóż, druhu po piórze, zaczynając od strofy „Rozkoszy", zacytowanej jako „auto-motto" niniejszych impresji, poprzez poetyckie opisy gry w piłkę nożną, spinaczki alpinistycznej, wioślarstwa i jazdy konnej w moim „Wniebowstąpieniu" (rok 1921), następnie przez dziewięć opowiadań znajdujących się w tomie „Bal jesienny", oraz cztery powieści górsko - regionalne (z tych dwie wznowione po wojnie) — toczy się nurt tematów sportowych w najrozmaitszych odmianach.

Można je uważać (w zależności zresztą od metod klasyfikacyjnych), za „dawniejszą literaturę" jak to określiłeś, lecz czy zawarte w nich pojęcie sportu, jest „banalne, a nieraz niezdrowo ujmowane", jak powiadasz, bardzo bym się chciał, jako ich autor, dowiedzieć i przekonać. Proponuję Ci więc w związku z zacytowaną tu przed chwilą zapowiedzią Twoją, wziecie pod skalpel felietonisty, właśnie wspomnianych wyżej utworów moich. Zapraszam Cię więc na matę, Jerzy! A no, spróbujmy swych sił na odcinku: „sport w literaturze"...

Gotów jestem bić się z zapałem o ciężar gatunkowy mych wysiłków i wyczynów na tym polu!

Nie nos dla tabakiery...

Naszkicuję tu jeszcze kilka luźnych refleksji, jakich multum przewinęło się przez moją skołataną głowę, po otrzymaniu kuszącego listu — „rozbudziciela". Połowa mego życia przecież, a na pewno jego najsmakowitsza część, przeszła pod znakiem wielorakich zmagań, zarówno w czynie, jak i w słowie, właśnie z tym co nosi miano „sportu", a co zostało w pierwszej połowie XX wieku doprowadzone do absurdu, będąc pierwotnie, na starcie swym, tęsknotą do zdrowia psycho-fizycznego istoty ludzkiej.

Działalność przystosowawcza wszystkich układów fizjologicznych wywiera potężny wpływ na rozwój jednostki. Wiemy, że działalność, zamiast zużywać strukturę anatomiczną, czyni ją odporniejszą. Toteż podniecanie czynności organicznych i umysłowych, stanowi najpewniejszy sposób ulepszania jakości tkanek i umysłu.

Łatwo dochodzi się do tego wyniku pobudzając mechanizmy, które kojarzą narządy w reakcje celowe. Wiadomo na przykład dobrze, że każda grupa mięśniowa daje się rozwinąć dzięki odpowiednim ćwiczeniom. Jeżeli chce się wzmocnić nie tylko mięśnie, ale i aparaty, kierujące odżywianiem tych mięśni, i te, które umożliwiają długotrwały wysiłek całego ciała, to potrzebne są ćwiczenia bardziej od sportów klasycznych urozmaicone. Bieg w terenie z przeszkodami, wspinanie się po górach, pływanie, prace leśne i polne i jednocześnie narażanie się na niepogody, pewna twardość życia, oto co wywołuje harmonię mięśni, szkieletu, narządów i świadomości.

Odwracam się od „Sportu!"

Wyczułem to wszystko i zrozumiałem intuicyjnie w swoim czasie, zanim jeszcze danym mi było zakosztować rozkoszy obcowania z myślą naukową i... odwróciłem się plecami do tej szkodliwej pod wieloma względami, karykatury, jaką stał się sport w czwartym dziesięcioleciu naszego stulecia.

Czy uwierzycie mi, że wprost znienawidziłem tak zwany „Sport" (przez wielkie S właśnie) w ostatnich latach przed drugą wojną światową!

Przejrzałem i spenetrowałem całe to zagadnienie na wylot; od strony czynnego uprawiania różnych gałęzi sportu poprzez dziennikarstwo sportowe, aż do przetapiania tematów sportowych w utwory artystyczne — pur sang.

...Nie człowiek dla sportu, polegającego na płatnym, cyrkowym widowisku, lecz sport dla zdrowia psycho-fizycznego i zdrowej przyszłości człowieka, winien być przeznaczony, służyć mu w tym dążeniu i pomagać w jego osiągnięciu...

Wiele atramentu straciłem w czasie swego dziennikarzenia sportowego, kreśląc projekcje i rysując wizje konkretnych możliwości, form i dróg rozwojowych naszego rodzimego sportu. Walec absurdu zawodniczo-cyrkowego toczył się jednak nieubłaganie dalej.

Kurtyna może iść w górę

A jak to było konkretnie z owymi zmaganiami się moimi na odcinku sportu, w ciągu najpiękniejszych dwudziestu lat mego bardzo nielekkiego przeważnie — życia, mogę zwierzyć się z cyklu wspomnień pt. „Sport w literaturze — literatura w sporcie", o ile redakcja sympatycznego pisma Waszego, zaproponuje mi nęcące honorarium i wydrukuje me wspominki bez „retuszów", oraz po dostarczeniu korekty autorskiej.

Albowiem wspomnienia, to rzecz święta, a nawet najsmętniejsze i najpotworniejsze, mają zawsze wartość historyczną. Zresztą, w danym wypadku, o potwornościach nie ma mowy, lecz wprost przeciwnie, — mogą zawierać one sporo zabawnych i wesołych momentów.

Kurtyna więc podniesiona, milleńcy... Ring wolny!

Jerzy Mieczysław Rytard

*) Witkacy — St. Ign. Witkiewicz, malarz, literat, filozof. Zmarł IX 1939 r.

Korespondenci terenowi i szkolni donoszą:

75 nowych organizatorów sportu zyskał okręg wrocławski

SZKLARSKA PORĘBA. Szkolne koło sportowe Szklarka przy państw. liceum pedagogicznym w Szklarskiej Porębie zorganizowało na swoim terenie w porozumieniu z WKKF we Wrocławiu kurs dla sędziów lekkiej atletyki i organizatorów SPO. Przeprowadzony egzamin przez komisję egzaminacyjną z WKKF Wrocław i PKKF wykazał, że wszyscy uczestnicy kursu otrzymali należyte przygotowanie. Dobre i bardzo dobre oceny egzaminacyjne świadczyły o należytym poziomie wykładów. Kurs ten ukończyło 75 członków SKS-u (w tym 31 dziewcząt). Tym samym okr. wrocławski zyskał 75 działaczy sportowych z których większość już w tym roku, po zdaniu matury przystąpi do pracy w terenie nad organizacją życia sportowego i krzewieniem k.f. na wsi.

Rozumiejąc potrzeby wsi w dziedzinie w.f., wzywamy inne SKS-y do wzmożenia akcji szkoleniowo-organizacyjnej wśród swych członków, gdyż tylko wspólnymi siłami zdołamy przyczynić się do umasowienia k.f. na wsi i odrobić wiekowe zaniedbania.

SKS w Legnicy popularyzuje ping-pong

LEGNICA. Szkolne koło sportowe przy średniej szkole zawodowej, nad którą patronat sprawuje ZKS Ogniwo, zorganizowało masowy turniej tenisa stołowego. Udział w turnieju wzięło 40 zawodników.

W wyniku eliminacji do rozgrywek finałowych zakwalifikowali się: Kaczmar, Huzarski, Mikutaniec, Rzeszuta, Zamojski, Siemion, Jastrzębski i Boniecki. Finały odbędą się w niedzielę.

Mistrzostwa szachowe liceum pedagogicznego w Tomaszowie Mazowieckim

TOMASZÓW MAZ. Staraniem sekcji szachowej SKS przy liceum pedagogicznym TPD w Tomaszowie Maz. zorganizowany został turniej szachowy o mistrzostwo szkoły na rok 1950—51. Udział w turnieju wzięło 18 zawodników w tym dwóch profesorów grających poza konkursem. Rozgrywki odbywały się systemem punktowym i wzbudziły w całej szkole duże zainteresowanie. Szachy zyskały sobie w liceum pedagogicznym wielu nowych zwolenników.

Po dwutygodniowych rozgrywkach tytuł mistrza szkoły przypadł zeszłorocznemu finaliście mistrzostw Tomaszowa Maz. Ujmie R., który zdobył 18 pkt. M. M.

WYDAWCA: RSW „Prasa". REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Katowice ul Warszawska 8. TELEFONY: 334-03, 334-04, 345-08, 337-24. PRENUMERATĘ przyjmuje i KOLPORTUJE: PPK „Ruch". KONTO wpłat: PKO III 8928. PRENUMERATA: zakładowa miesięczna 3.60 zł. pocztowa miesięczna 3.60 zł. rocznie 42.20 zł. SKŁAD I DRUK: RSW „Prasa" Katowice, Sobieskiego 11

R-2_19029



Zdjęcie z ostatniego długometrażowego filmu polskiej produkcji pt.: „Pierwszy start", którego treść poświęcona jest pracy młodzieży w szkole szybowcowej
Foto: Film Polski

Mistrzostwa Śląska w zapasach

KATOWICE. W niedzielę rozpoczęły się na Śląsku rozgrywki mistrzowskie klasy wojewódzkiej w zapasach. Rozgrywki odbywać się będą w dwóch grupach (w każdej 4 kluby), dwa razy w tygodniu: niedziela i środa, ze względu na to, że mistrz Śląska musi zostać wyłoniony do dnia 15 kwietnia.

Wyniki pierwszej kolejki są następujące:

GÓRNIK JANÓW — STAL WEŁNOWIEC 7:1

JANÓW. Na pierwszym miejscu zawodnicy Janowa: Asenkowicz wygrał z Grajcarkiem, Sankala z Olejniczakiem, Toboła z Frendziochem, Gonsiczk z Korpantem, Florek przegrał z Chrobaszkiem, Gołaś zwyciężył Szmatlocha, Gryt Maruszewskiego, a Zientek Marciniaka. Sędziował Kucharski z Nowego Bytomia.

GRUPA II

LZS IMIELIN — STAL NOWY BYTOM 4:4

IMIELIN: Wyniki — na pierwszym miejscu Imielin: Kapełko wygrał z Nowarą, Starczynowski otrzymał w. o. z powodu nadwagi Cohara, Bogacki przegrał na punkty z Marcokiem, Gołaszczyk uległ w 4 min. Szmatlochowi, a Pilch Kuszowi, Stolarczyk przegrał z Kuligowskim, Kasperczak zwyciężył Zgrzyszka, Pielosz uległ Borkowemu. Publiczności 1 000. Sędziował Gburski.

GÓRNIK ZABRZE — KOLEJARZ OPOLE 8:0

Walne zebranie Śląskiego OZM

W dniu 24 lutego odbyło się walne zebranie Śl. OZM, na którym dokonano dokładnej analizy pracy za rok ubiegły oraz wybrano nowe władze okręgu.

Działalność OZM przeanalizował przewodniczący OZM tow. Krajewski, **który podkreślił samokrytycznie wiele niedociągnięć w pracy motorowców w roku ubiegłym. Mimo poważnych osiągnięć w dziedzinie szkoleniowej oraz sportowej OZM zbyt mało zajmował się zagadnieniem popularyzacji sportu motorowego na wsi.**

Biorący udział w dyskusji podkreślili konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na sprawę szkolenia ideologicznego wśród sportowców motorowych. W wyniku wyborów do nowego zarządu Śl. OZM weszli tow. tow.: **Krajewski** — przewodniczący, **Fryda, Cieślikowski oraz Radziejewski** jako zastępcy.

Walne zebranie uchwaliło rezolucję piętnującą dyskryminacyjne zarządzenie rządu Plevena w stosunku do organizacji demokratycznych na terenie Francji.

Sprawy narciarskie

Ponieważ w marcu, jak w garncu i warunki śnieżne coraz to się poprawiają (choć za to drugi raz znowu się pogarszają), więc takie czy owakie historie narciarskie są ciągle aktualne.

Poruszymy więc przy tej okazji sprawę „Chłopców z Limanowej" (tak brzmiał tytuł niedawno zamieszczonego na tym miejscu felietonu), czyli członków sekcji narciarskiej tamtejszego SKS, którzy jak wiadomo, nie wzięli udziału w zawodach młodzieżowych w Szklarskiej Porębie, z powodu zbyt wygórowanych kosztów utrzymania. W związku z powyższym otrzymaliśmy ze strony zarządu VII Dolnośląskiego Okręgu Narciarskiego wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy:

„Zarząd SKS skalkulował naszym zdaniem zupełnie słusznie należyte utrzymanie z noclegiem na sumę 16.50 zł. Innego zdania jest jednak Wydział Wczasów Centralnej Rady Zw. Zawodowych, który kalkuluje jeden „osobodzień" na wczasach na sumę 20 zł i 70 gr. Zaznaczamy, że zawodnicy byli zakwaterowani i żywieni w Domach Wczasowych, a zaliczki w opłatach Komitet Organizacyjny nie otrzymał. Kierownicy poszczególnych ekip wpłacali pieniądze w Punktach Rozdzielczych FWP, gdzie otrzymywali pokwitowanie, a nie w Zarządzie VII Okręgu. Tym samym Okręg nie oglądał 4.20 zł od nazby."

Bardzo to ładnie, że komitet organizacyjny zawodów przyznaje rację SKS z Limanowej co do kalkulacji cen za t. zw. „osobodzień" (brr! — co za złośliwy nowotwór językowy!), szkoda tylko, że uprzednio sam nie wpłynął na wydział wczasów, aby ten swe ceny skalkulował do poziomu dostępnego dla wszelakich chłopców z Limanowej i nie z Limanowej.

Ale na usprawiedliwienie VII Okręgu trzeba przytoczyć jeszcze jeden akapit ich pisma, w którym donoszą, że:

„uchwałą prezydium ZGPZN z dnia 25. I. 1951 roku członkowie sekcji SKS w Limanowej mieli przybyć na koszt PZN do Szklarskiej Poręby, gdzie Komitet Organizacyjny miał polecenie zwrócić im koszta podróży oraz pokryć koszta utrzymania. Dlaczego SKS w Limanowej nie przyjechał, do chwili obecnej nie wiemy."

Hm, to rzeczywiście ciekawe, dlaczego nie przyjechał. My jednak domyślamy się dlaczego. Prawdopodobnie dlatego, że tej uchwały — nie otrzymał. Bo gdyby otrzymał, to po pierwsze skorzystałby w tej chwili z takiego zaproszenia i natychmiast by do Szklarskiej Poręby pojechał, zaś po drugie nie pisałby do nas listu ze skargami na wysokie koszty utrzymania i noclegu, bo wtedy te sprawy praktycznie by go nie interesowały.

Może więc poczta nawaliła i cenny list do Limanowej nie doszedł! A może... w ogóle nie został wysłany...?

A no niech SKS Limanowa i ZGPZN odpowiedzą!

* * *

A teraz druga sprawa narciarska. Narciarze, tak zrzeszeni, jak i nie zrzeszeni, z Andrychowa, Kóz i Wadowic wysłali do nas zbiorowy list, w którym skarżą się na pociąg turystyczny, kursujący w niedziele i święta na przestrzeni Katowice — Zwardoń, a posiadający numer 44136.

Otóż pociąg ten w powrotnej drodze do Zwardonia przyjeżdża do Bielska o godz. 20.15 i wówczas narciarze z Andrychowa, Kóz i Wadowic stwierdzają z przerażeniem, że pociąg do Wadowic nr 30334 właśnie rusza z kopyta w kierunku tego zacnego miasta, zupełnie się nie troszcząc o pasażerów pociągu zwardońskiego. No i ci pasażerowie muszą teraz czekać w Bielsku prawie trzy godziny na następny pociąg w kierunku Wadowic.

Bielsko jest bardzo miłym miastem, ale gdy ktoś wraca zmęczony po narciarskiej „wyrypie", to żadne bielskie rozkosze nie mogą wpłynąć na to, żeby on wolał siedzieć w Bielsku, zamiast o trzy godziny wcześniej znaleźć się u siebie w domu w łóżku.

A przecież przesunięcie tylko o pięć minut odjazdu pociągu wadowickiego, względnie przyspieszenie o takie same pięć minut przyjazdu pociągu zwardońskiego rozwikłało by tę sytuację i nie psuło już więcej humoru i nerwów narciarzom, a niedługo turystom, z Andrychowa, Wadowic, Kóz, czy Kęt.

Apel ich poddajemy pod rozwagę dwóm DOKP: Katowic i Krakowa.

BARNABA

Na marginesie I Festiwalu Filmów Sportowych w Zakopanem

W dniach od 18 do 25 lutego z okazji Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych odbył się w Zakopanem I Festiwal Filmów Sportowych zorganizowany przez Film Polski i Główny Komitet Kultury Fizycznej, podczas którego obecni na mistrzostwach sportowcy oraz rzesze publiczności mogli się zapoznać z filmami o tematyce sportowej.

Impreza ta, pierwsza w swoim rodzaju, była niewątpliwie celowa i spełniła swoje zadanie.

Na marginesie jej nasuwają się jednak pewne uwagi i refleksje. W związku ze wzrostem popularności sportu wśród mas społeczeństwa i stale powiększającej się liczby aktywnych sportowców, czego niezbitym dowodem były ostatnie mistrzostwa, warto zwrócić uwagę na ważną rolę filmu w akcji umasowienia sportu i szkolenia nowych kadr.

W Związku Radzieckim problem ten jest oddawna przedmiotem specjalnej troski ze strony najwyższych władz sportowych — dowodem czego są liczne i wspaniałe filmy z rozmaitych dziedzin sportu. Również i inne państwa demokracji ludowej jak np. Czechosłowacja osiągają na tym polu dobre wyniki. U nas niestety zagadnienie to nie zawsze jest należycie doceniane i jak dotąd nie możemy pochwalić się zbyt wielkimi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Zasadniczo film o sporcie można rozbić na cztery grupy:

1) **film instruktażowo — szkoleniowy**

2) **film popularyzacyjno — propagandowy**

3) **film reportażowy**

4) **film fabularny o tematyce sportowej.**

Roli filmu instruktażowo — szkoleniowego nie potrzeba wyjaśniać — jest — względnie być może — ona olbrzymia. Filmy takie mają za zadanie kształcenie adeptów i nie tylko adeptów. Uczą posługiwania się właściwą techniką w danej gałęzi sportu i pokazują błędy. Film tego rodzaju jest niezastąpionym środkiem dydaktycznym. Pokazując w tempie zwolnionym ruchy sportowca, czy też posługując się odpowiednimi trickami i całą masą innych środków — naświetla każdy problem w sposób wyrazisty i prosty.

Jest rzeczą jasną, że zasadniczą rolę odgrywa tu scenariusz, który powinien być opracowany przez najlepszych specjalistów danej dziedziny sportu. Jak dotąd takich filmów jeszcze nie posiadamy. Jedyny polski film zrealizowany przez Wytwórnię Filmów Oświatowych na zlecenie GKKF pt. „NARCIARSTWO" należy zaliczyć do grupy następnej, tj. filmów popularyzacyjno — propagandowych.

Filmy instruktażowe należy opracowywać przede wszystkim na wąskiej taśmie (16 mm) ze względu na łatwość rozpowszechniania w klubach i zrzeszeniach sportowych — i to w dwu wersjach: dźwiękowej i niemej z napisami. Metrażu nie można narzucić zgóry, film bowiem powinien dokładnie i wyczerpująco ujmować dane zagadnienie. Opracowanie programu produkcji filmów instruktażowych powinno się stać przedmiotem specjalnej troski GKKF.

Odrębną sprawą jest metodyka szkolenia przy pomocy filmu, której — jako zagadnienia specjalnego — tu taj nie poruszam.

Film popularyzacyjno — propagandowy to film z reguły krótkometrażowy przeznaczony zasadniczo jako dodatek do innych filmów wyświetlanych w kinach. Zadaniem tego rodzaju filmów jest popularyzowanie sportu i propagowanie kultury fizycznej w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa. Tematy takie jak „Odznaka SPO", czy „LZS" i wiele innych proszą się o rychłą realizację. Filmy te powinny również posiadać kopie wykonane na wąskiej taśmie.

Film reportażowy

Innym rodzajem, bardzo spokrewnionym z poprzednim, jest film reportażowy. Tutaj mamy już szereg pozytywnych osiągnięć. W pierwszym rzędzie trzeba wymienić popularny już dzisiaj „Przegląd Sportowy" wydawany regularnie przez Polską Kronikę Filmową oraz specjalne reportaże z większych imprez sportowych jak „WYŚCIG POKOJU", „RAID ŚWIĘTOKRZYSKI" i wiele innych. Brak jednakże kopii tych filmów na wąskiej taśmie uniemożliwia zapoznanie się z nimi szerszemu ogółowi sportowców na terenie klubów i kół sportowych. Szczególnie zaś na prowincji i na wsi tego rodzaju filmy pozwoliłyby tamtejszym klubom zobaczyć większe imprezy sportowe odbywające się w naszym kraju.

Film fabularny

Z kolei kilka słów o filmie fabularnym o tematyce sportowej. Na taki film również czekamy! Pierwszą jaskółką jest tutaj „Pierwszy start", który pomimo różnych usterek, spełnia swą rolę. Problemy związane z nową organizacją i nowymi zadaniami sportu, to pasjonujące tematy, które ciągle czekają na scenarzystę i realizatora filmowego.

Pocieszające fakty

Niezwykle pocieszającym jest jednakże fakt, że zarówno zrzeszenia jak i związki sportowe, doceniając rolę filmu w akcji szkolenia nowych kadr, same wystąpiły z inicjatywą w tym kierunku. Jak wynika z notatek prasowych, niektóre kluby mogą się poszczycić już poważnymi osiągnięciami. Członkowie sekcji motocyklowej ZKS Ogniwo nakręcili film z zawodów żużlowych Polska — Holandia, prócz tego zrealizowali szereg innych reportaży jak np. z obozu treningowego żużlowców, czy wyścigu Grand Prix w 1950 r. Zarząd Główny Polskiego Związku Motocyklowego jako prawdopodobnie pierwszy ze wszystkich związków sportowych postanowił zakupić wąskotaśmową kamerę do zdjęć filmowych oraz aparat projekcyjny, a także zamierza utworzyć wśród swoich członków sekcję filmową.

Jak z tego wynika inicjatywa zrzeszeń czy związków może przynieść doskonałe wyniki. Powstaje tutaj tak że wdzięczne pole dla działalności Klubu Filmowców Wąskiej Taśmy, który zrzeszając amatorów — filmowców i dysponując środkami technicznymi, powinien przyjść z pomocą sportowcom, w ich pracach przy realizacji filmów sportowych.

Zadaniem filmu o tematyce sportowej w jakiejkolwiek postaci jest przenikanie do szerokich mas młodzieży robotniczej i chłopskiej i szerzenie wśród nich zamiłowania do sportu i kultury fizycznej. Film normalnotaśmowy, dzięki istnieniu kin objazdowych, dociera dziś na głębokie nawet zaplecze prowincji, — film wąskotaśmowy może z łatwością popularyzować sport tam, gdzie roli tej z przyczyn technicznych nie spełni film normalnotaśmowy. Projektor wąskotaśmowy przestał być luksusem i stoi do dyspozycji szkół czy świetlic miejskich czy wiejskich.

Szkic powyższy nie wyczerpuje oczywiście całości zagadnienia, celem jego jest tylko wykazanie jak dużą pomocą może być film przy wykonywaniu tych zadań, jakie ma spełnić sport polski w ramach Planu 6-letniego.

WIESŁAW TOMASZKIEWICZ

Zawody pływackie w Zabrzu

ZABRZE. Wyniki spotkania pływaków Stali siemianowickiej i Górnika zabrskiego, w ramach którego odbyły się próby bicia rekordów Polski, przedstawiają się następująco:

KOBIETY: 100 grzbietowym 1) Tyrała (Górnik) 1.37,5; 2) Gieraczówna (Stal) 1.39.; 100 klasycznym 1) Jaworek (Górnik) 1.37,2; 2) Wawrecko (Górnik) 1.42,2.

MĘŻCZYŹNI: 100 dowolnym: 1) Ramola 1,09.8; 2) Miller (Górnik) 1.11,8, 200 klasycznym 1) Kraska (Stal) 3,04.0; 2) Serafin (Górnik) 3.04.2. 100 klasycznym: 1) Kraska (Stal) 1,23,8; 2) Kubiczek (Górnik) 1.25,7.

DZIEWCZĘTA: 100 grzbietowym: 1) Engel (Górnik) 1.53,8; 2) Pyka (Stal) 1.59.4. 100 klasycznym: 1) Połoczek (Górnik) 1.45.8; 2) Jarczykówna (Stal) 1,56,1; 100 dowolnym: 1) Gieraczówna (Stal) 1,38.9; 2) Połoczek (Górnik 1.42.0.

JUNIORZY: 100 dowolnym: 1) Macha (Górnik) 1.11.2; 2) Gnytryszyn (Górnik) 1,15.8. 100 grzbietowym: 1) Świerczek (Górnik) 1.23,5; 3) Szymański (Górnik) 1.31.4. 400 dowolnym: 1) Macha (Górnik) 6.09.4; 2) Banasik (Stal) 6.22.0.

Sztafeta 3x100 zmiennym dziewcząt przyniosła zwycięstwo młodym pływaczkom Górnika — czas 5.39.0; 2) Stal 5.59.2. 3x100 zmiennym juniorów: 1) Górnik 4,24.0; 2) Stal 4.38.2.

Pięściarze Stali i Górnika na czele pięściarskich mistrzostw klasy wojewódzkiej

KATOWICE. II kolejka rozgrywek mistrzowskich klasy wojewódzkiej przyniosła następujące wyniki.

GRUPA I.

STAL GLIWICE — STAL SIEMIANOWICE 8:10

GLIWICE. Stal Siemianowice wystąpiła do zawodów bez Wędlocha i Pyki. Wyniki (na pierwszym miejscu Stal Siemianowice): Guzy zwyciężył Stypę a Frydrych z Deszyńskim. Suszka odniósł zwycięstwo przez dyskwalifikację Trojanowskiego. Weis II przegrał na punkty z Żydkiem. Szpałek wygrał przez t.k.o. Bargiel przegrał przez t.k.o. z Pruchnickim I, Weis I otrzymał punkty walkowerem. Achtelik przegrał przez poddanie się Kałusznikowi. Urbaniak przegrał przez dyskwalifikację z Mleczyńskim.

GÓRNIK BIELSZOWICE — BUDOWLANI BYTOM 13:5

BIELSZOWICE. Wyniki (na pierwszym miejscu Bielszowice): Froelich wygrał z Kuczerą I. Jegiorz nie rozstrzygnął walki z Kuczerą II, Czopik otrzymał punkty walkowerem z powodu nadwagi Stanka. Klenczar wygrał z Frajnochem. Szarf miał nadwagę i oddał punkty walkowerem Nowakowskiemu. Ucman wypunktował Kołodzieja. Flak wygrał przez t.k.o., w drugim starciu z Szmatlochem. Bukała wygrał przez poddanie się Ficka. Tomik miał niedowagę i oddał punkty Nowemu. Sędziowali Loch, Brabański, Gburski i Chmurzyński.

Stal Gliwice	2	2	24:14
Stal Siemianowice	1	2	10:8
Górnik Bielszowice	2	2	27:21
Budowlani Bytom	1	0	3:15

GRUPA II

GÓRNIK RADZIONKÓW — — STAL ZABRZE 13:7

RADZIONKÓW. Wyniki (na pierwszym miejscu Radzionków): Michna zwyciężył przez poddanie się Soczyńskiego. Mazur wygrał przez poddanie się Choroka. Purgoł wypunktował Dragona, a Golus Wdowiaka. Rencz przegrał z Plegzą a Zyzik z Olingerem. Okruszkiewicz wygrał przez dyskwalifikację Gałego. Kaczmarczyk uległ Morkisowi. Wieczorek nie rozstrzygnął walki ze Skwarą. Pietrzykowski wygrał przez poddanie się Hoferka.

STAL SOSNOWIEC — OGNIWO BIELSKO 8:10

SOSNOWIEC. Wyniki (na pierwszym miejscu Stal): Ligenza wygrał z Kubalą. Wnuk zwyciężył Bethera. Dziurowicz uległ Fiodorkowi. Terpiłowski wypunktował Romaniuka. Jędrzejczyk przegrał przez tko. z Kopcem Zygmunt (Bielsko) otrzymał walkower. Kozubowski przegrał przez dyskwalifikację z Zurańskim. Jarosz przegrał przez ko. z Pietrzykowskim. Kwiatkowski otrzymał wlakower. Sędziowali Sznapka, Ptasiński, Klapsia i Białas.

1. Górnik Radzionków	2	4	27:11
2. Stal Zabrze	2	2	19:21
3. Ogniwo Bielko	2	2	18:20
4. Stal Sosnowiec	2	0	12:24

GRUPA III.

STAL BIAŁA — GÓRNIK RUDA 9:9

BIAŁA. (Na pierwszym miejscu Stal): Skowron przegrał z Świerczykiem. Gąsowski wygrał przez dyskwalifikację z Macherczykiem. Waleczek przegrał z Rusinem. Obrusznik W. zremisował z Pypciem, a Obrusznik A. po najładniejszej walce wieczoru wygrał z Zoremblkiem. Jasicek pokonał Skalca H. Gollca przegrał przez dyskwalifikację z Kurką. Cendar wygrał przez ko. z Skolcem W. Kasperek poddał się Paterokowi w 1 starciu. Sędziowali Federowicz, Markowski, Ćwikliński i Dudziak. Publiczności ok. 1000 osób.

STAL KATOWICE — STAL NOWY BYTOM 0:20 v.o.

1. Stal Nowy Bytom	2	4	32:8
1. Stal Biała	2	3	9:29
3. Górnik Ruda	2	1	21:15
4. Stal Katowice	2	0	0:40

GRUPA IV. STAL SZOPIENICE — GÓRNIK ZABRZE 7:13

SZOPIENICE. Górnicy wystąpili do zawodów bez Grzywocza II. Wyniki (na pierwszym miejscu Szopienice): Grabowski wypunktował Dytrycha. Dąbek przegrał na punkty z Grzywoczem, a Zagrodzki z Hegewaldem. Ćwiek zwyciężył Pypreka, Hytrek przegrał z Luksem, Górnik nie rozstrzygnął walki z Kornetą. Zalewski przegrał z Dziubą. Lipiński (Zabrze) otrzymał punkty walkowerem. Musialik uległ Gwoździowi. Sędziowali Tkocz, Klapsia i Federowicz.

STAL BOBREK — SPÓJNIA RYBNIK 10:10

Górnik Zabrze	2	4	33:7
Stal Szopienice	2	2	19:21
Stal Bobrek	2	1	18:22
Spójnia Rybnik	2	1	10:30

GRUPA V. UNIA CHORZÓW — GÓRNIK MIKULCZYCE 6:14

CHORZÓW. Wyniki (na pierwszym miejscu Mikulczyce): Ulman otrzymał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. Zinke wypunktował Kupnego. Hulka zwyciężył Grzywocza. Przeworsk oddał punkty walkowerem Ratajowi i Stosik przegrał przez dyskwalifikację z Walustem. Jasiek uległ Waloszkowi. Herman wygrał przez t.k.o. z Zurem. Pawlicki wygrał przez poddanie się Witoszka. Kaczmarczyk i Dziuk otrzymali punkty walkowerem z powodu braku przeciwników.

STAL MIKOŁÓW — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 20:0 w. o.

Górnik Mikulczyce	2	4	34:6
Unia Chorzów	2	2	34:6
Stal Mikołów	2	2	20:20
Stal Świętochł.	2	0	0:40

W rozgrywkach mistrzowskich na szczeblu powiatowym uzyskano następujące wyniki: Unia Mała Dąbrówka — Stal Ib Biała 0:20, Górnik Czeladź — Stal Będzin 8:10, Budowlani Mysłowice — Ogniwo Bytom 0:0. Zawody były nie punktowane z powodu zdekompletowania obydwu drużyn. Stal Rybnik — Ogniwo Łaziska Górne 18:0, Górnik Radlin — Górnik Czerwionka 2:18, Gwardia Katowice — Górnik Wirek 11:9.

Górnik Janów Stal Gliwice w pływaniu

W Janowie zawodnicy miejscowego Górnika rozegrali niepunktowane zawody pływackie z gliwicką Stalą. Wyniki techniczne:

MĘŻCZYŹNI. 200 klasycznym: 1) Kuklok (Stal) 2,50.0; 2) Kolar (Stal) 2,56,9, 100 grzbietowym 1) Dłucik (Górnik) 1,16,4; 2) Sankolo Stal) 1,17; 100 dowolnym 1) Musioł (Górnik) 1,04,0; 2) Kolar (Stal) 1.07,5.

JUNIORKI: 100 klasycznym: 1) Kryb (Górnik) 1,39.2; Grim (Stal) 1.39,8; 100 dowolnym: 1) Duda (Górnik) 1,35,2; 2) Nieroba (Stal) 1,36,4.

JUNIORZY: 100 dowolnym: Bojko (Stal) 1,10.2; 2) Brzóska (Stal) 1,12.9. **100 klasycznym:** 1) Kaszyca (Górnik) 1,22,4; 2) Galla (Górnik) 1,31.4 **100 grzbietowym** 1) Sombala (Stal) 1,17,7; 2) Stolecki (Górnik) 1,20.0. **100 motylkiem:** 1) Kuklok P (Stal) 1,20,2 2) Dronia (Górnik) 1,25,9.

KONKURENCJE MŁODZIKÓW. **100 dowolnym** 1) Stachańczyk (Górnik) 1.18.8; 2) Fojt (Stal) 1.23.2 **33 dowolnym** 1) Barański (Górnik) 0.25. 2) Sala (Górnik) 0,27. **100 klasycznym** 1) Dronia (Górnik) 1,26,6; 2) Pilarc (Górnik) 1,35. **100 grzbietowym** 1) Palok (Górnik) 1,34.2; 2) Moździórz (Stal) 1,38,1. (Sz)

Przed „Turniejem miast w gimnastyce"

W dniu 11. III. br. sekcja gimnastyki GKKF organizuje w Rybniku na Śląsku zawody gimnastyczne pod nazwą „Turniej miast w gimnastyce" w którym spotkają się najlepsi gimnastycy Polski z czterech okręgów: **Śląska, Krakowa, Poznania i Warszawy.**

Turniej obejmuje tylko ćwiczenia dowolne w sześciu konkurencjach: ćwiczenia wolne, drążek, poręcze, kółka, koń z łękami i skok przez konia. Reprezentacje poszczególnych miast składają się z ośmiu zawodników z których sześciu najlepszych na poszczególnym przyrządzie będzie zaliczonych do ogólnej punktacji.

Faworytem rybnickiego czwórmeczu miast jest niewątpliwie reprezentacja Śląska z Gacą Pawłem, Sobalą, Kucjasem, Kulikiem, Szlosarkiem i Gacą Henrykiem na czele. Nie znaczy to jednak, abyśmy z góry przesądzali sprawę pierwszego miejsca.

Kraków posiada reprezentację młodą i ambitną, z którą wszyscy muszą się liczyć. Znajdują się w niej tacy zawodnicy jak Solarz, który zajął II miejsce na mistrzostwach Polski i utalentowany młody Pawłowski.

Poznań jest również bardzo groźny mając w swojej ósemce takich zawodników jak: Lesińskiego — mistrza Polski, starego i doświadczonego wygę Radojewskiego, oraz Wolińskiego, który zajął na mistrzostwach Polski czwarte miejsce.

Warszawę będą reprezentowali zawodnicy nikomu nie znani, których nie widzieliśmy na mistrzostwach Polski, ani w innych poważnych zawodach. Są to przeważnie zawodnicy młodzi, którzy dużo pracują nad sobą i skrycie marzą o tym, by w przyszłości sięgnąć po tytuł mistrza czy wicemistrza Polski. Pierwszym z nich to młody i utalentowany Orłowski Włodzimierz z AZS — AWF, który może odegrać w turnieju poważną rolę, o ile nie zawiodą go nerwy. Najsilniejszą jego konkurencją to kółka i drążek, na których to przyrządach ćwiczy bardzo trudne elementy czysto i precyzyjnie, oraz skok. Dalej należy wymienić zawodników CWKS-u b-ci Stolarskich, Januchtowskiego, Ogrodnika i Kobylańskiego oraz Jaryczewskiego z „Gwardii". Stolarski Zdzisław to student AWF-u, specjalista od ćwiczeń wolnych i poręczy. Zawodnika tego cechuje duża siła, a z nią miękkość i obszerność ruchu. Brat jego to spec od woltyży na koniu... Obaj Stolarscy pomimo swych nieprzeciętnych zdolności są bardzo skromnymi zawodnikami. Januchtowski i Ogrodnik to zawodnicy o bardzo dużym temperamencie i ambicji. Najsilniejszą ich konkurencją to drążek i skok. Kobylański i Jaryczewski to nieco starsi zawodnicy, których cechuje duża ambicja i silna wola zwycięstwa.